Nr. 35. PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 1876. Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lutego b. r. mianować najłaskawiej prywatnego docenta dra Romana Pilata nadzwyczajnym profesorem polskiego języka i literatury przy uniwersytecie lwowskim.

Stremayr m. p.

Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistami: pensyonowanego porucznika Tomasza Wiewiorę przy Sądzie obwodowym w Złoczowie, Jana Benyka wachmistrza żandarmeryi przy Sądzie obwodowym w Tarnopolu i systemizowanego dyetaryusza lwowskiej Tabuli krajowej Wincentego Rumijowskiego przy Sądzie krajowym we Lwowie.

Wyższy Sąd krajowy we Lwowie zamianował kancelistami Sądów powiatowych sierżanta obrony krajowej Mikołaja Glinnego do Brzeżan, wachmistrza oddziału stadników rządowych Jana Kuzio do Borszczowa, nakoniec wachmistrza żandarmeryi Aleksandra Zatwarnickiego do Wiśniowczyka.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 lutego.

Poruszona przez dr Suessa myśl ściślejszego połączenia wiernokonstytucyjnych klubów Izby deputowanych niema, jak obecnie zapewniają dzienniki wiedeńskie, tego znaczenia, że organizacya klubów ma być zniesioną, ażeby potem powstało jednolite stronnictwo wiernokonstytucyjne podobne do stronnictwa liberalnego w węgierskim parlamencie. Myśl ta ogranicza się tylko do wytworzenia centralnego ogniska towarzyskiego, gdzieby członkowie wszystkich trzech klubów wiernokonstytucyjnych mogli swobodnie stykać się z sobą bez względu na odrębne regulamina i posiedzenia każdego z tych klubów. Trudność porozumienia się posłów wiernokonstytucyjnych w czasie rozpoczęcia rokowań z Węgrami i widok harmonii, jaka panuje w tak licznem gronie jak węgierskie stronnictwo liberalne, obudziły tę myśl w wielu posłach i zapewne wywołają później wytworzenie takiego ogniska. Pisząc po raz pierwszy o projekcie dr. Suessa w tej formie, w jakiej on najpierw był pojmowany, podnieśliśmy trudności stojące na przeszkodzie jego urzeczywistnieniu i wypowiedzieliśmy już wtedy zdanie, że dotychczasowy podział stronnictwa wiernokonstytucyjnego na trzy kluby nie okazał się pod względem taktyki parlamentarnej tak błędnym, ażeby już dzisiaj wracać należało do stanu rzeczy, jaki istniał w dawnej pośrednio wybranej Radzie państwa. Rokowania o odnowienie ugody są wypadkiem nadzwyczajnym, w najgorszym razie co dziesięć lat ponawiać się mającym, więc jeżeli w tym jedynym wypadku organizacya klubów wiernokonstytucyjnych utrudniała solidarne wystąpienie całego stronnictwa wiernokonstytucyjnego, to ztąd nie wypływa jeszcze nieunikniona potrzeba zreformowania organizacyi. Zresztą dziś sprawa ta skazaną jest na dłuższe odroczenie, bo na schyłku sesyi i w przededniu tak ważnych rokowań politycznych niepodobna zajmować się uporządkowaniem stosunków domowych.

Ile razy dziennikarstwo węgierskie zapisuje nadchodzące z Wiednia pogłoski o wrzekomo bliskiem przesileniu w ministerstwie, nie podaje ich nigdy w wątpliwość, lecz pozostawia czytelnikowi zupełną swobodę w dalszych kombinacyach. Zapiski te trzymane są w takim tonie, jak gdyby pogłoski tego rodzaju stanowiły illustracyę do przewagi Węgier nad Austryą, jak gdyby Węgry w tej mierze posiadały niedoścignioną wyższość nad sąsiadem swoim. Czy dla Węgrów upadek gabinetu wiernokonstytucyjnego w Wiedniu może być tak obojętnym, jakby z tego tonu wnosić wypadało, jestto kwestya, o której trudno dziś rozprawiać z politykami zalitawskimi. Walka o układ handlowo-cłowy i sprawę bankową ścieśniła wielu nawet bardzo poważnym mężom stanu ich widokrąg polityczny tak dalece, że nie zwracają uwagi na skutki zerwania łączności pomiędzy stronnictwami dotąd przed i za Litawą panującemi, że w ewentualnem przesileniu przedlitawskiem widzieliby tylko sposobność do spotęgowania swojego nacisku. Ale jeżeli już prasa węgierska tak skwapliwie zapisuje wszelkie baśnie o przesileniu w Wiedniu wybuchnąć mającem, to powinna przedewszystkiem upewnić się, że na stanowisko gabinetu węgierskiego nie wywrze ono najmniejszego wpływu. Jeżeliby zaś nie mogła się w tem upewnić, to ubolewania dzisiejsze nad smutną przyszłością stronnictwa wiernokonstytucyjnego powinnaby najpierw zaadresować do stronnictwa liberalnego. Stronnictwo wiernokonstytucyjne przebyło wiele nierównie trudniejszych chwil i zahartowało w nich swoje siły żywotne. Stronnictwo węgiersko-liberalne zaś jest nową kreacją polityczną, która odbywa dopiero próbę swojej żywotności politycznej i parlamentarnej. Niepomyślny wynik tej próby podniósłby otuchę żywiołów, które obecnie tylko siłą wypadków popychani grupują się około gabinetu Tiszy. A i o tem powinniby pamiętać Węgrzy, że gdy powstawał gabinet dzisiejszy, nawet najpoważniejsze organa nie mogły się wstrzymać od uwagi, iż po szybkiem zużyciu tych sił znakomitych w razie dymisyi p. Tiszy przed dokonaniem zamierzonego dzieła brakłoby ludzi zdolnych do objęcia steru.

Znowu rozeszły się chmury polityczne, które tak długo wisiały nad niemieckim stronnictwem narodowo-liberalnem. Zapowiadano zewsząd srogą burzę, liczono już dnie tego stronnictwa a tymczasem ks. Bismarck zadał kłam wszystkim wróżbom i jedną mową wypogodził całą sytuacyę. Podziękowanie wypowiedziane przez kanclerza większości parlamentarnej za uchwalenie noweli karnej nie jest przyzwoitym aktem grzeczności lub tuzinkowym frazesem. Ks. Bismarck nie lubi takiej zbytniej uprzejmości zwłaszcza w zajściu parlamentarnem, a frazesy są mu wprost wstrętne. Podziękowanie zatem uważać można za zwrot ważny, za dowód, że Niemcom nie grozi kolizja rządu z stronnictem konserwatywnem, które według uporczywie powtarzanych przepowiedni znaleźć by miała wyraz w całkiem nowej większości przyszłego parlamentu. Czy książę Bismarck na prawdę myślał o wytworzeniu nowej większości konserwatywnej i odstąpił od zamiaru tylko w skutek przewidywania, że taki rezultat wyborów nie da się osiągnąć? Po ostatniem podziękowaniu można śmiało utrzymywać, że przypisywany kanclerzowi zamiar zawarcia przymierza ze stronnictwem konserwatywnem był tylko czczą pogłoską. Dla ks. Bismarka nic nie jest niemożliwem w obec wyborców niemieckich, więc gdyby był na prawdę pomyślał o takiej koalicyi, wola jego stałaby się za rok faktem dokonanym. Kanclerzowi podsuwano tę koalicyę dlatego, że potrzebuje on stronnictwa zupełnie sobie oddanego, głosującego na każde zawołanie zgodnie z wolą rządu. O zmianie systemu rządowego nie było mowy. Jeżeli tedy dziś pokazało się, że stronnictwo narodowo-liberalne nie jest zdolne wytrwać w opozycyi nawet wtedy, gdy się przygotowuje do niej tak długo i stanowczo jak się to działo przed zniesieniem noweli karnej. — to upada powód, dla którego ks. Bismarck miał szukać innych sprzymierzeńców parlamentarnych. Uchwalenie noweli karnej w rozmiarach zupełnie niezgodnych z niedawnemi zapędami opozycyjnemi, ocaliło stronnictwo narodowo-liberalne na stanowisku panującem, ale ocalenie to potrzebowało wielkiej ofiary. Kto jeszcze miał słabą nadzieję, że stronnictwo to nie wyzuło się zupełnie z poczucia samodzielności politycznej, że w razie kolizyi pomiędzy względami na powagę ks. Bismarcka a podstawą programu liberalnego przechyli się na stronę ostatnią, ten dziś został zupełnie rozczarowany. Stosunek ks. Bismarcka do większości parlamentarnej był zawsze anormalnym, bo posiadał cechę jednostronnej zależności. Po uchwaleniu noweli karnej anormalność tego stosunku przybrała charakter trwałej podstawy życia parlamentarnego w Niemczech.

Każde stronnictwo francuskie pociesza się nadzieją, że wybory niedzielne będą dla niego tryumfem i że w przyszłem Zgromadzeniu narodowem zasiędzie kilka razy większa liczba jego zwolenników niż w dawnej izbie. Na zupełne rozczarowanie przygotowani są już dziś tylko ci, którzy pragną, ażeby przyszłe Zgromadzenie narodowe było nietylko areną walk politycznych o formę rządu lecz także dzielnym organem administracyjno-ustawodawczym. Zwątpienie to jest najzupełniej uzasadnionem. Dzisiejsza bowiem agitacya wyborcza wynosi w górę tak mierne zdolności, pozwala odgrywać ważną rolę ludziom bez przeszłości politycznej i tak mało obiecującym, że smutna przyszłość czeka ważne sprawy ekonomiczne i ustawodawcze, w których Fran-

---

RODZINA I ROMANS
WE FRANCYI.

III

Czy tylko moim czytelnikom w ciągu tego opowiadania nie przyszło już parę razy na myśl, że ten pan de Rias przy całej swej surowości moralnej w pojęciach o życiu, przy całym dostojnym takcie, jaki umiał zachować wobec płochego i pustego życia swej żony, nie był troszeczkę, a może i na dobre samolubem? Czy wytrawne jego teorye o poważnej treści małżeńskich obowiązków, nie nabierały dziwnej swobody w zastosowaniu do jego własnego życia? Pomijając już romantyczny stosunek z panną de Sylwa, aktorką jednego z bulwarowych teatrów, o którym jeżeli nie pani de Rias, to przynajmniej wiedziała jej matka, czyliż mogło wystarczyć żonie ognisko, domowe wprawdzie, ale wiecznie osamotnione, gdyż pan de Rias ustawicznie pracował bądź to w archiwach, bądź bawił się w klubach?

Sądziłbym więc, że przy znanej nawet lekkości natury jego żony, natury pragnącej się ciągle przesycać wrażeniami, wyłaniać na zewnątrz, mienić się tęczą barw w promieniach życia salonowego, nie można potępić jej bezwzględnie, jak to uczynił pan de Rias w owej piekielnej tyradzie buduarowej, którą powtórzyliśmy za Feuilletem. I jakiż wpływ wywarła ona na kobietę nerwową, bez ścisłej wiedzy i siły moralnej, a z temperamentem wybitnie zmysłowym?

W kąpielach morskich bawił podówczas jakiś markiz o wdziękach Apollina a zalotności Narcyza, ubrany przytem w prześliczny mundur huzarski, który podnosił jego wdzięk wrodzony, pan Roger de Poulis.... Był to wietrznik, ale żył wieczyście w usługach kobiet; z jednego rydwanu wprzęgał się w drugi, wszystkie go uwielbiały... Do pani de Rias, czcigodniejszej od innych, zbliżył on się z tą namiętnością, którą czuł dla wszystkich, ale z zupełnie innym pozorem na ustach, prawie do ascetycznego uwielbienia złożonych.. Pani — streszczamy w tych słowach postępowanie Rogera — inną jesteś od tamtych kobiet, które zajmowały przez chwilę mą wyobraźnię, moją namiętność, moje poczucie estetyczne ożywionych form piękna; pani masz nademną jakąś fatalną przewagę, czuję, iż gdybyś mię zbliżyła do siebie, utonąłbym cały w odmęcie tego uczucia, które mogłoby mię odrodzić moralnie, ale pierwej by mię zabiło... Bo i czegóżbym spodziewać się mógł od pani, która jesteś wzorem idealnym kobiety?... Po nad przepaścią wyciągam dłonie do pani, jak Dant do Beatryczy, ale wiem, że napróżno — niech więc żyję dalej w tym wirze płochych rozkoszy, co dotąd — uciekam od pani, bo się jej boję..

Takiem mistrzowstwem sofizmu upajał nieraz szlachetną duszę Maryi ten wietrznik... Ha! cóż robić?.. pomyślała, potrzeba go ratować... Czyż można pomyśleć sobie charakter wznioślejszy, jak pani de Rias?... Aby ocalić tego porucznika od huzarów, postanowiła zgubić siebie... Do ostateczności jednak było jeszcze daleko, i kto wie nawet, czy filantropijny ten romans byłby jaskrawsze przybrał kolory, gdyby nie ów niepowściągliwy atak pana de Rias... Tegoż samego podobno dnia nadszedł bilet pana de Poulis, jeden z wielu, błagający o schadzkę, dziś wieczór w parku jej willi... Dotąd pozostawiała pani de Rias takie bilety bez odpowiedzi, aż dzisiaj, w szale rozdrażnienia, odpisała na kartce: Dobrze..

Ta kobieta była w tej chwili straconą...

A czy nie z winy męża?... Pytanie przyszłoby tu nie w porę... Uspokójmy raczej siebie i drugich spieszniejszem upewnieniem, że złe przewidywane nie nastąpiło.. Kuzynka Maryi, pani Ludwika de Lauris, żona marynarza, który wiecznie podróżował po wszystkich oceanach świata, nieskalany wzór kobiety, rzekłbym, posąg cnoty, przywiozła do kąpiel morskich swojego brata, pana Henryka de Kevern, wdowca od lat 12, i tetryka od czasu śmierci żony.. Świat, a tem bardziej kobieta, były mu obojętne... Żył z Hamletowską apatyą; poznał w kąpielach Maryę i uczuł dla niej sympatyę, gdyż była uderzająco podobną do zmarłej żony... Głęboki ten umysł a nieprzystępny dla wzruszeń serca, które w nim zupełnie przygasło, zapanował silnie nad wiotką duszą Maryi... Nie wiedziała czemu, ale uginała się przed nim, pozwalała mu gromić swoje kaprysy, słabostki i namiętności, byłaby go nawet kochała; ale pan de Kevern był zimniejszym od głazu, — oryginał, jak zwykle Bretończyk.., Kokieterye młodej kobiety budziły w nim niesmak, a gdy pragnęła obudzić jego zazdrość, dając pozorną przewagę Rogerowi, powiedział jej bez ogródki, że mu to obojętne, a czuje tylko żal do niej, iż mąci mu czyste wspomnienie żony, której jest żywym obrazem...

Widzimy, że Marya owijała się jak powój około dębu, około wyższych serc i umysłów, ale te ją odtrącały; pan de Rias, ani pan de Kevern nie chcieli jej podnieść aż do wysokości własnego charakteru.. Musiała więc powierzyć się Rogerowi... A jednak nie.. O godzinie 11 miała zejść do parku... O godzinie dziesiątej pan de Kevern z właściwą sobie apatyą, jedynie na zaklęcie siostry swej, tak szczerze przywiązanej do Maryi, posłał jej bilecik, w którym były te tylko słowa:

„Za godzinę będziesz Pani bardzo nieszczęśliwą.“

de Kevern.

Pani de Rias opryskliwie zapewniła służącego, że odpowiedzi nie będzie... Pani de Lauris usiadła z bratem w buduarze swym przy płonącym kominku — atmosfera powieści duszna — wskazówka zegara zbliża się coraz bardziej do jedynastej — w

cya mimo swojej uznanej wyższości ani na chwilę spocząć nie może, jeżeli nie chce być prześcigniętą przez inne kraje lub zaskoczoną przez nowe prądy i wymagania postępu. Wrażenie takie odnieść musi z dzisiejszej agitacyi wyborczej każdy, kto miał sposobność przeczytać przynajmniej kilka z tych odezw wyborczych, które rozrzucili kandydaci po całym kraju w tysiącach odbitków. Wszędzie frazes banalny lub czcza tyrada zastępuje zasady, wszędzie powtarzają się te same płytkie zapewnienia, że kandydat bronić będzie do ostatniego tchu tej lub owej sprawy. Kto w kilku słowach zapewni wyborców, że do r. 1880 będzie lojalnie popierać rządy marszałka Mac-Mahena a potem zażąda, ażeby naród głosował nad przyszłą formą rządu, ten jest już w oczach bonapartystów znakomitym kandydatem. Kto zapewni wyborców, że uważa republikę za jedyny środek ocalenia Francyi, ten musi już liczyć na tysiące głosów republikańskich, chociaż w tych kilku wierszach odezwy wyborczej wyczerpał już cały zapas swojej inteligencyi politycznej! Kiedyż postarają się wyborcy o kandydatów, którzy są zdolni do czynności ustawodawczej i administracyjnej? W kilku ostatnich dniach trudno wypełnić taką lukę, trudno naprawić skutki kilkutygodniowej bezsilnej wrzawy agitacyjnej.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 12 lutego.

ƺ Ministrowie węgierscy pp. Tisza i Szell bawią od 24 godzin we Wiedniu. Jak słychać, pobyt ich w tej chwili ma na celu sprawy kolejowe, i ową zupełnie „wewnętrzną kwestyą bankową“, jak ją nazwał p. Helfy w swej interpellacyi. Usposobienie, jakie znajdują tu ministrowie węgierscy, jest nader spokojnem i umiarkowanem. Czy rokowania od razu, czy też rozpoczną się później, o pojednawczem usposobieniu tutejszych kół politycznych wątpić nie należy, przypuściwszy, że znowu jakieś *intermezzo* nie wywoła i nie rozdmuchnie namiętności obustronnych.

Między gabinetem przedlitawskim a większością Rady państwa niemasz w tej chwili już żadnego przedmiotu spornego. Pozyskanie niewątpliwej większości dla konwencyi rumuńskiej nietylko usunęło obawę przesilenia, ale wzmocniło pozycyę gabinetu zwłaszcza iż tenże działał w tej sprawie tylko jako mandataryusz hr. Andrassego, który ze względu na obecny ustrój konstytucyjny w monarchii jako wspólny minister spraw zagranicznych niemógł pojawić się w wydziale gospodarskim, aby bronić traktatu handlowego. Wyręczył go rząd przedlitawski. Sukces jest tem większy, o ile konwencya z Rumunią, przyjęta tylko z powodów politycznych, tak mało znajduje zwolenników, że dotąd podobno nie znalazł się sprawozdawca dla tego niepopularnego przedłożenia.

Wczorajszy *Volksfreund* został zabranym przez prokuratoryę, podobno za artykuł o zajściach w Izbie między p. Hermannem a prezesem dr. Rechbauerem. *Volksfreund*, który od niejakiego czasu zrobił widoczny zwrot ku tak zwanemu „stronnictwu prawa“, stanął po stronie p. Hermanna, zarzucając Izbie zaślepienie polityczne, ponieważ niechciała rozpocząć dyskusyi o ugodzie czeskiej. Ale takiej dyskusyi sprzeciwia się regulamin Izby.

Mówią, że Rada państwa najpóźniej za dwa tygodnie będzie odroczoną.

Tagespresse poświęca dziś artykuł wstępny wydaleniu dwóch dziennikarzy pruskich z Austryi. Dziennik ten dowodzi, jak szkodliwy wywierają wpływ bawiący w Austryi dziennikarze pruscy, bądź przez swe stosunki z prasą wiedeńską, bądź też z prasą niemiecką.

Rozkaz dzienny, napisany przez barona Johna, jenerała broni, z powodu dokonanej reorganizacyi sztabu jeneralnego, którego on jest naczelnikiem, zasługuje na pełne uznanie, świadczy bowiem zaszczytnie o wzniosłych zapatrywaniach tego znakomitego jenerała. Baron John poleca oficerom sztabowym zachowanie się skromne, pełne taktu, które powinno cechować każdego człowieka wykształconego i prawdziwie światłego. W ustach barona Johna słowa te mają tem większe znaczenie, o ile nie należy on do osobistości, uganiających się za popularnością.

Teatr wiedeński *an der Wien* stracił w osobie zmarłego p. Rotta najlepszego artystę dla ról ludowych. Rott charaktery ludowe stwarzał z równem mistrzowstwem, jak nieboszczyk Anschütz postacie w dramacie lub trajedyi.

Rada państwa.

181 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 10go lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: książę A. Auersperg, dr. Stremayer, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Przewodniczący poświęcił kilka słów pamięci zmarłego deputowanego Krzysztofa hr. Spiegla.

Dep. dr. Kusy interpelował p. ministra oświecenia, czy zamierza zmienić lokal sławiańskiego seminaryum nauczycielskiego w Bernie, gdyż nie odpowiada ono ani warunkom sanitarnym ani pedagogicznym.

Przystępując do porządku dziennego, odesłała Izba do komissyi legitymacyjnej projekt ustawy o zmianie okręgów wyborczych w Czechach. Na wniosek hr. Coroniniego odesłała Izba do istniejącej już komissyi projekt ustawy o podziale urodzajnych gruntów w Dalmacyi. Do komissyi kolejowej odesłała Izba przedłożenie rządowe o udziale państwa w budowie drogi żelaznej z Dux do Bodenbach; o budowie drogi żelaznej z Bielska do Żywca, o połączeniu drogi żelaznej z Lundenburg Grussbach-Zellerndorf z koleją północną Cesarza Ferdynanda.

Bez rozpraw przyjęła Izba w trzeciem czytaniu nowellę o małżeństwach.

Dalszym przedmiotem obrad Izby było sprawozdanie komissyi legitymacyjnej o wyborach czeskich do Rady państwa.

Dep. Herman wnosi powtórnie, aby sprawdzenie tych wyborów zostawić w zawieszeniu i wejść na drogę kompromisu z Czechami. Mowca poddaje w dalszym ciągu krytyce postępowanie prezesa Izby, który na jednem z poprzednich posiedzeń odebrał mu był głos, ponieważ mówił o ugodzie z Czechami, która niezaprzeczenie w związku stoi z wyborami.

Dr. Rechbauer: Nie mogę pozwolić, aby członek tej Izby krytykował postępowanie moje. Odjąłem mowcy głos, ponieważ niezastosował się do powtórnego wezwania mego, aby od rzeczy nie odstępował. Proszę i dzisiaj mowcę zostać przy rzeczy, bo znów musiałbym mu głos odebrać. *(Brawo na lewicy i w centrum)*

Dep. Hermann replikuje. Stosunek prezesa Izby do członka jest różny od stosunku nauczyciela do ucznia. Pyta się więc prezesa, czy mu w ogóle wolno dziś mówić o ugodzie z Czechami.

Dr. Rechbauer: Każdy mowca może mówić tylko o tem, co jest na porządku dziennym. Nie mogę zatem udzielić mowcy głosu do tego przedmiotu. Co do drugiej uwagi uczynionej przez mowcę, to przyznam, że daleki jestem od tego, aby imputować sobie taką powagę. Przez wyrażenie: „Proszę sobie usiąść“, chciałem dać tylko poznać życzenie, aby szan. mowca skończył swą mowę.

Dep Hermann: Zrzekam się głosu. Chciałbym tylko jedno jeszcze podnieść: Naród czeski będzie wiedział czego się ma spodziewać, gdyby uczynił zadość wezwaniu wejścia do Rady państwa *(Oho! na lewicy.)* Na każdy wypadek postępuje sobie naród czeski bardzo rozsądnie, jeżeli szanując siebie samego nie pojawia się w tej Izbie.

Dr. Rechbauer: Muszę stanowczo odeprzeć ostatnie twierdzenie mowcy. Nie pojmuję, jak może leżeć powód do szacunku i uznania w tem, jeżeli deputowany nie czyni zadość wezwaniu Najj. Pana i swych wyborców.

Po tym epizodzie sprawdzone zostały wybory posłów czeskich.

Z porządku dziennego nastąpiło drugie czytanie ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy o nowych miarach i wagach.

Dep. Furtmüller i Oberleithner uskarżali się w rozprawie ogólnej na manipulacyę władz cymentniczych.

Minister handlu dr. Chlumecky odpowiada, iż zażalenia co do przeprowadzenia organizacyi urzędów cymentniczych są istotnie uzasadnione, wszelako w tak krótkim czasie nie można było zaradzić wszystkim niedogodnościom.

Po tych wyjaśnieniach przyjęła Izba całą ustawę bez żadnej zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez rozpraw przyjęła Izba również w drugiem i trzeciem czytaniu międzynarodową konwencyę telegraficzną zawartą w Petersburgu w lipcu r. 1875 i projekt rządowy o wykończeniu wiedeńskiej koleji łączącej.

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego było drugie czytanie projektu rządowego o otwarciu kredytów specyalnych na rok 1876 na budowę rządowych dróg żelaznych.

Dep. Kronawetter przemawiał za odrzuceniem przedłożenia, dopóki rząd nie złoży szczegółowych rachunków z sum użytych dotąd na te cele.

Dr. Pener życzy sobie rychłego spełnienia przyrzeczenia danego w zamknięciu rachunków za r. 1874.

Izba uchwaliła przystąpić do rozpraw szczegółowych i przyjęła bez zmiany cały projekt ustawy wraz z tytułem i wstępem w myśl wniosków komisyi.

Następne posiedzenie w sobotę dnia 12 b. m.

Z odezwy koła polskiego we Wiedniu, wystosowanej do klubu postępowego w sprawie powszechnego rozzbrojenia a odczytanej na posiedzeniu w d. 9 b. m. przez przewodniczącego dr. Hofera, wyjmujemy poniższe ustępy:

„Do Szan. Klubu postępowego. Szacowne pismo z 18 stycznia 1876 wraz z dołączonym doń projektem rezolucyi Koło polskie z całą rozwagą zbadało. Koło polskie zgadza się zupełnie z zapatrywaniem, że militaryzm w teraźniejszym swym rozwoju podkopuje gospodarcze podstawy ludów europejskich, osłabia ich fizyczną siłę, a w końcu rodzi niebezpieczeństwa grożące cywilizacyi zachodniej. Atoli zjawisko to — według naszego przekonania — jest tylko symptomatem choroby, której ulega nasza część świata. Właściwej choroby, jądra złego, szukać należy naszem zdaniem głębiej.

W czasie, kiedy najuroczystsze traktaty tylko tak długo są szanowane, jak długo brakuje siły, aby je złamać; kiedy mniej potężne państwa zawdzięczają istnienie tylko wzajemnej zazdrości wielkich mocarstw; kiedy prawo narodów stało się prawem pięści uposażonem we wszelkie środki techniki nowożytnej — w takim czasie zapanować musi powszechna nieufność, zatruwająca całe publiczne życie Europy i wywołująca owe olbrzymie uzbrojenia, które pochłaniają siły żywotne.

Rozbrojenie powszechne może wtedy tylko trwały mieć pożytek, jeżeli je poprzedzi uporządkowanie stosunków państwowych oparte na tej samej podstawie sprawiedliwości i wzajemnego poszanowania praw wszystkich narodów; w przeciwnym razie rozzbrojenie wzmocni tylko istniejące bezprawie.“

Jakkolwiek uznajemy najzupełniej szlachetne uczucia, ożywiające autorów tego wniosku, nie jesteśmy jednak w stanie oddawać się nadziei, że rezultat jego może być pomyślny, a mianowicie tak dla interesów ludów europejskich w ogóle, jak dla interesów monarchii austryacko-węgierskiej, które tu przedewszystkiem mieć na oku należy.“

---

błękitnem oku pani de Lauris, zajętej niby robótką, szkli się łza, jedna po drugiej — uderzyła jedynasta... Brat ze siostrą wymienili pomiędzy sobą smutne, znaczące spojrzenia...

Mało sytuacyi podobnie wzruszających znaleźliśmy w literaturze powieści.,.

W tem delikatny szelest kobiecej sukni dał się słyszeć na schodach...

Brat i siostra konwulsyjnym ruchem rzuceni, przypadli do drzwi, w których stanęła — pani de Rias...

— Czy dacie mi gościnność w swoim domu, bo się u siebie boję... Matka wyjechała na parę dni do Paryża — jestem tak samą...

I obie przyjaciółki rzuciły się sobie w ramiona. Na kominku dogasającym parę nowych płomyków trysnęło bujną strugą światła.. Marya wyjęła z koszyka robótkę...

Jakaż atmosfera czysta, sielska, domowa!...

Od tej chwili poczuła pani de Lauris, że musi ratować tę kobietę, co najmniej godną jej męża... Zaprojektowała więc panu de Rias, aby na czas jakiś, naprzykład na pół roku, wyjechał za granicę, naprzykład do Londynu, gdzie niewątpliwie wiele cennego znajdzie materyału dla swoich poszukiwań dyplomatycznych. Ona zaś w tym czasie spróbuje, czy nie uda jej się zawiązać napowrót nici starganego tak nieszczęśnie i niezasłużenie związku małżeńskiego, przez uzupełnienie lekkiego i płytkiego wychowania, jaki dano Maryi, owemu typowi arystokratycznej kobiety francuskiej. Pan de Rias przystaje, bo jest człowiekiem szlachetnym i niczego tak nie pragnie, jak dobrej wzorowej żony, z którą mógłby harmonizować w upodobaniach, charakterze i sposobie życia...

Wyjeżdża więc do Londynu, a obie kuzynki powracają do Paryża i są nieodstępnemi towarzyszkami. Jak żyją dowiadujemy się z listów pani de Lauris wysyłanych peryodycznie do Londynu a opisujących najdokładniej tryb spędzania czasu przez obie kobiety. Prześliczne są te listy... W jednym n. p. tak opisuje pani de Lauris porządek dzienny wspólnych zajęć i zabaw.

— „Myliłbyś się Pan, gdybyś sądził, że pańska żona i ja pędzimy życie w klasztornej klauzurze. Jesteśmy obiedwie, powiedziawszy prawdę, wdowy bardzo żwawe. Biegamy po całym Paryżu, jak damy z głębokiej prowincyi i robimy dziwne odkrycia, jak naprzykład muzeum Luwru, muzeum Cluny, muzeum Carnavalete, i niewiem już jakie. Puszczamy się czasami aż do muzeum St. Germain, nie pomijając pawilonu Henryka IV, gdzie zjadamy boskie śniadanko. Często miewamy bardzo uprzejmego i uczonego (a wcale nie kompromitującego) przewodnika, który nam wszystko objaśnia, wszystko tłumaczy. Przypominamy sobie tak naszą niewielką wiedzę, co prawda, trochę zaniedbaną. Jakby z wielkiej ilustrowanej księgi powtarzamy sobie historyę, geografię, retorykę a potroszę nawet filozofię. Przelatujemy, jak skrzydlate, czasy i przestrzenie. Z wieku kamiennego przechodzimy do wieku Ludwika XIV, od mieszkań nadwodnych do pałacu Rambouillet i pojmujemy różnicę.

...Ale za wiele mamy do czynienia u siebie, abyśmy mogły cały dzień być zajęte za domem. Czyż nie wypadałoby zająć się kształceniem dzieci? Trochę abecadła, gry na fortepianie, historyi świętej, — na teraz to już wszystko, ale później, gdy one i my będziemy do tego więcej uzdolnione, posuniemy się dalej. Zresztą mamy kwiaty: była to myśl pańskiej żony; ogołociła cieplarnię w Fresnes i od suteren do poddasza napełniła dom kwiatami i zielonością. Ustawiamy je, przestawiamy, polewamy, myjemy, a co za zapach!.. Jeszcze piękniej jednak pachnie nasza bielizna... Bielizna, mój panie, to śliczna rzecz!.. Stracisz głowę, kiedy zobaczysz swoją. Padniesz na kolana przed owemi wielkiemi oszklonemi szafami, gdzie stosami leży piękna, jak śnieg biała, bielizna; owe białe stosy powiązane są niebieskiemi wstążkami, upstrzone różowemi kartkami i napojone zdrową wonią lawendy, przywodzącą na pamięć upudrowane nasze prababki... Słowem w naszym domu panuje niezmierny ład i porządek — nabieramy zamiłowania do gospodarstwa. Gdybym chciała dać Panu kompletne pojęcie, jak spędzamy dnie musiałabym mówić koniecznie o tem, co robimy dla ubogich, ale w cóżby się obróciła zasługa, gdybym o tem mówiła? Wieczór poświęcony wyłącznie sztukom, teatrowi, muzyce i czytaniu na przemian. Powróciwszy z teatru, czytamy Saint Simona, panią de Sévigné, albo panią de Lafayette; po obejrzeniu Carnavalet bierzemy powieść pani Georges Sand, kiedy chcemy marzyć, a fejleton, kiedy chcemy spać.

...Jakto! więc zarzuciłyście — pomyślisz Pan może — gałganki, bale, zebrania i światowe zabawy?“ Wcale nie, łaskawy Panie, używamy wszystkiego potroszę, bo przecie jesteśmy kobietami światowemi i nie chcemy wcale przestać być niemi, choćby dla tego, bo Pan lubisz bardzo dobre gospodynie i matrony, ale pod warunkiem, aby miały białe ręce, różowe paznogcie i zgrabne suknie...“

W tym tonie płynie dalej ta wdzięczna korespondencya, aż do chwili, w której młoda mentorka zdecydowała, że powtórne wychowanie Maryi ukończone i że małżonek jej może porzucić swą londyńską kwarantannę... W ostatnim jednakże liście postanowiła mu jeszcze wygłosić kazanie o stanowisku i obowiązkach męża..

List ten, jeden z najpiękniejszych i najgłębszych utworów, jakie stworzył dobry geniusz beletrystyki francuzkiej, posłuży nam do ostatecznego wyjaśnienia dwóch pytań naszej pogadanki: dla czego upada rodzina francuzka i dla czego upadł romans tamtejszy?

Na posiedzeniu **komissyi ekonomicznej** Izby deputowanych w d. 11 b. m. obradowano nad szczegółami traktatu zawartego z Rumunią i przyjęto ów traktat 16 głosami przeciw 8 głosów.

Dep. br. Zschock zapowiedział iż postawi w Izbie deputowanych wniosek, ażeby sprawa ta została odroczoną a deputowany Neuwirth zapowiedział w imieniu mniejszości wniosek przejścia do porządku dziennego nad tym traktatem. W końcu przystąpiła komissya do wyboru sprawozdawcy, albowiem dotychczasowy sprawozdawca dep. Fürth zrzekł się referatu. Przy pierwszym wyborze został wybrany deputowany dr. Herbst, który jednakowoż nie przyjął wyboru równie jak dep. Teuschl wybrany przy powtórnym wyborze. Zarządzono więc trzeci wybór i wybrano większością dep. Wolfruma.

Komissya budżetowa Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w d. 11 b. m.: Dla uniwersytetu w Gradcu 1750 złr.; dla akademii sztuk pięknych w Wiedniu 100.000 złr. a na urządzenie wewnętrzne tej akademii 80.000 złr. zamiast żądanych 90.000 złr.; dla seminaryów nauczycielskich w Linzu przyzwolono 28.000 złr. a dla takich samych zakładów w Czerniowcach 3600 złr. Na wybudowanie pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu uchwalono jako pierwszą ratę 50.000 złr.

Na posiedzeniu **Izby deputowanych** w d. 12 b. m. uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o specyalnych kredytach na budowę kolei żelaznych i sprawdzono wybory deputowanych czeskich: Kardasza, Köppego, Kińskiego, Kleista, Keitzla, Trojana, Hesslera, dr. Grafa, tudzież Autoniettiego i Fluka z Dalmacyi. Przeciw uznaniu tego ostatniego przemawiał hr. Bonda, wskazując pewne nieprawidłowości w wygotowaniu aktu wyborczego. Wniosek Bondy, aby odesłać napowrót tę sprawę do komissyi, odrzucony został 98 głosami przeciw 68.

SPRAWY MONARCHII

— Węgierski prezydent ministrów, Koloman Tisza przybył do Wiednia d. 11 b. m. wraz z węgierskim ministrem skarbu p. Szellem.

— Lista kandydatów stronnictwa staro-czeskiego do przyszłych wyborów sejmowych została ogłoszoną w Pradze d. 12 b. m. Prawie wszyscy dawniejsi deputowani na nowo zostali postawieni jako kandydaci. Załączona odezwa do wyborców, pełna jest groźnych wycieczek przeciw młodo-czeskiemu stronnictwu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Niemiec.)

O ostatniej mowie księcia Bismarcka otrzymała *Polit. Corresp.* z Berlina następujące uwagi: „Wczorajsza mowa ks. Bismarcka w parlamencie przy trzeciem czytaniu noweli karnej jest oczywiście najważniejszym wypadkiem tej chwili. Obok wielu bardzo cennych i zajmujących szczegółów, jakie mowa ta zawiera, największy interes budzi ustęp, w którym książę stwierdził pokojowe usposobienie Niemiec wobec wszystkich sąsiadów. Szczere to zapewnienie sprawi niezawodnie wszędzie dobre wrażenie. Inne temata, które kanclerz poruszył, interesują przedewszystkiem tylko same Niemcy, lecz dla nich są nadzwyczaj ważne. Zasługuje mianowicie na uwagę wypowiedzenie i uzasadnienie zdania, że w agitacyi socyalistycznej należy upatrywać po części przyczynę obecnej stagnacyi w handlu i przemyśle niemieckim.— Rezultat tegorocznej sessyi parlamentu uważany jest w kołach rządowych jako zupełnie zadowalający. Obok wielu pozytywnych ustaw, które podczas tej sessyi uchwalono, ma ona jeszcze tę zasługę, że przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacyi politycznej. Dość przypomnieć pogłoski, jakie przed otwarciem parlamentu obiegały po kraju o finansowej i ekonomicznej polityce rządu, o stanowisku jego do kierujących stronnictw parlamentarnych, o wzajemnym stosunku ministrów i t. p., które wiele szkody wyrządzały powszechnemu interesowi. Teraz wszystkie te pogłoski okazały się bezzasadnemi a skutkiem tego usposobienie w kraju znacznie się polepszyło.“

(Dymisya prefekta policyi Renaulta)

wywołała według korespondenta paryskiego *Gaz. Kol.* niezwykłe wrażenie we wszystkich kołach politycznych. O powodzie tej dymisyi donosi rzeczony korespondent: „Leon Rénault dowiedziawszy się, że wybrany właśnie do senatu radykał Valentin, zrzekł się kandydatury w Corbeil na rzecz jego, napisał grzeczny list, w którym dziękując mu za ten dowód ufności, wyraził oraz ubolewanie że będąc politycznym przeciwnikiem Valentina nie może z nim na tym samym gruncie poruszać się w polityce. List ten udzielił Renault Buffetowi do przejrzenia. Minister spraw wewnętrznych nie przysłał na to ażeby prefekt policyi pisał tak uprzejmie do radykała i zażądał, ażeby Rénault zmienił swą odpowiedź. Rénault sprzeciwiał się żywo Buffetowi, lecz w końcu ustąpił przedkładając mu nowy koncept; Buffet nie zgodził się jednak i na to drugie pismo, podał Rénaultowi koncept listu przez się ułożony i kazał wysłać go do Valentina. Pismo Buffeta przepełnione było wyrazami obelżywemi, jak n. p. że człowiek honoru nie może się wdawać z ludźmi w rodzaju Valentina i że między mężem porządku a takim radykałem nic może nie być wspólnego. Leon Rénault oświadczył bez namysłu, że nie podpisze tego listu i wręczył zaraz swoją dymisyę marszałkowi Mac-Mahonowi. Równocześnie zaanonsował się Rénault u marszałka na audyencyę, ażeby mu opowiedzieć co zaszło. Buffet jednak uprzedził Rénaulta podburzając marszałka przeciw niemu. Marszałek wyrażał się również z pogardą o republikanach, z którymi nie warto się wdawać; przeciw Valentinowi był on jak najgorzej uprzedzony, gdyż Buffet powiedział mu, że Valentin był jedynym z pierwszych oficerów, którzy jeszcze w r. 1848 za republiką się oświadczyli. Leon Rénault oświadczył wprost marszałkowi, iż nie usłucha Buffeta i obstaje stanowczo przy dymisyi. Minister sprawiedliwości Dufaure wdał się był w ten spór, chcąc go polubownie załatwić. Lecz gdy Rénault obstawał przy swojem, marszałek udzielił mu dymisyi polecając donieść do publicznej wiadomości, że Rénault ustępuje dla tego, iż zdaniem jego obowiązki prefekta policyi nie dadzą się pogodzić z mandatem deputowanego. Faktem jest jednak, że Rénault poróżnił się tylko z Buffetem, reszta zaś ministrów była po jego stronie“.

Moniteur dowiedziawszy się o rozterce między prefektem policyi a ministrem spraw wewnętrznych pisał na kilka godzin przed ustąpieniem Rénaulta: „Nie możemy pogodzić się z myślą, ażeby Rénault mógł opuścić piastowaną dotąd posadę; wiadomość taka ogromnie zasmuciłaby przyjaciół konstytucyi i marszałka Mac-Mahona“; orleański *Journal de Paris* pisze zaś: „Leon Rénault opuszcza posadę prefekta policyi, posadę, którą od czterech lat piastował z taką energią i takim taktem. Trudno będzie go zastąpić. Rénault porzuca administracyę, ażeby przejść na arenę polityczną, gdyż wybór jego w Corbeil jest zapewnionym.“

W kołach bonapartystowskich dymisya Renaulta, który był zaciętym nieprzyjacielem bonapartystów, wywołała wielką radość. Monitor stronnictwa cesarskiego *L'Ordre* poświęca wypadkowi temu artykuł w którym powiada: „Czy to dymisya? Nie! To złożenie z urzędu! P. Leon Rénault, który niedawno postawił ministrowi spraw wewnętrznych a nawet marszałkowi Mac-Mahonowi „kwestyę prefektury,“ jak wiceprezydent gabinetu mógł postawić kwestyę gabinetową, widział się ostatnim razem zmuszony opuścić piastowaną posadę. Młody i ambitny prefekt policyi posunął się za daleko w lekceważeniu przyzwoitości i zbawiennych praw hierarchii. Chciał on naśladować zbyt wielkie przykłady. Widząc książąt orleańskich i najznakomitsze podpory monarchii zapuszczających się we wszelkie intrygi z Jakobinami z de la Vallé i de la Montagne, sądził p. Leon Renault, że może pójść za ich przykładem; że protekcya p. Valentina może mu być bardzo korzystną, że w najgorszym razie, gdy dzisiejsi przełożeni jego nie pochwalą jego zachowania się, nowi przyjaciele wynagrodzą go za rewolucyę administracyjną, oddając mu swe głosy, i że republikanie wszelkich odcieni nie będą mogli odmówić teki ministra nawet spraw wewnętrznych deputowanemu, który będąc prefektem policyi okazał tak „radykalną“ niezależność. Lecz unosimy się i zapuszczamy się w wywody polityczne, gdy tu chodzi tylko o usunięcie małego prefekta policyi, który od dawna dał dowody swej wewnętrznej wartości, nas zgoła nie obchodzącej i którym nie zajmowalibyśmy się wcale, gdyby był nie dał w ostatnich dniach powodu do niezadowolenia temu, któremu miał zaszczyt służyć. P. Leon Rénault nie mógł nam już nic więcej złego uczynić. Wylał on już wszystką truciznę rewolucyjną, wyraził już całą swoją niechęć przeciw imperyalistom na białym papierze, który stał się podstawą denuncyacyi i oszczerstw innego orleanisty, p. Savary'ego. Pochlebcy Rénaulta powiadają, że marzy on o sukcesyi po Buffecie. Rénault myli się. Książęta orleańscy, którzy lubią łowić ryby w mętnej wodzie i przemyśliwają nad nowemi awanturami, zaliczają Rénaulta do swoich zwolenników; lecz z drugiej strony orleaniści zrywają co raz bardziej stosunki z republikanami i dla tego były prefekt policyi może być pewnym, że nie uczynią oni nic dla niego. A co będzie później? Później nic! Chyba, że p. Rénault chce zerwać ze wszystkiemi tradycyami politycznemi i parlamentarnemi i jak drugi Marat przystać do Jakobinów i redagować nowy *Ami du peuple* w r. 1876.“

(Mowa tronowa angielska)

którą królowa zagaiła 8 b. m. osobiście parlament, brzmi w dosłownym przekładzie: „Lordowie i panowie! Z przyjemnością wzywam znowu rady i pomocy parlamentu. Stosunki moje z wszystkiemi mocarstwami zagranicznemi są nieustannie serdeczne. Ruch powstańczy, który w ciągu ostatnich sześciu miesięcy utrzymywał się w tureckich prowincyach Bosnii i Hercegowinie, i którego wojska sułtana aż do obecnej chwili stłumić nie były w stanie, obudził uwagę i interes mocarstw europejskich. Uważałam za swój obowiązek nie trzymać się zdala od usiłowań, poczynionych obecnie przez sprzymierzone i sprzyjaźnione ze mną mocarstwa w celu uspokojenia powstańczych okręgów, dlatego też, respektując niezależność Porty wzięłam równocześnie udział w usilnem zalecaniu reform administracyjnych, które zdolne są usunąć wszystkie rozumne powody niezadowolenia chrześcijańskich poddanych.

Zezwoliłam, z zastrzeżeniem waszego zatwierdzenia, na zakupno akcyi kanału Sueskiego, które należały do wicekróla egipskiego, i liczę z ufnością na to, że umożliwicie mi dokonania transakcyi, z którą interesa państwa ściśle są związane.

Przedstawienia, jakie poczyniłam rządowi chińskiemu z powodu napadu, jaki w zeszłym roku zrobiono na wyprawę wysłaną z Birmy do zachodnich prowincyi Chin, zostały przyjęte w duchu przyjaznym. Okoliczności owej nieszczęsnej zbrodni są obecnie przedmiotem dochodzenia, i uważałam za rzecz potrzebną domagać się aby także jeden członek mojej służby dyplomatycznej brał udział w tem dochodzeniu. Oczekuję wyniku śledztwa z silnem przekonaniem, że doprowadzi ono do wykrycia i ukarania winowajców. Akta tej sprawy zostaną wam przedłożone.

Jestem bardzo wdzięczną Bogu za trwałe zdrowie, które memu ukochanemu synowi księciu Walii podczas podróży jego po Indyach towarzyszyło Serdeczna życzliwość, z jaką moi poddani indyjscy wszystkich klas i szczepów przyjmowali go, daje mi zapewnienie, że pod moim rządem czują się szczęśliwymi i są wiernymi memu tronowi. W czasie, gdy bezpośredni zarząd mego indyjskiego państwa przeniesiony został na koronę, charakter i tytuły monarchy nie doznały żadnego formalnego przyrostu. Obecną chwilę uważam za stosowną do uzupełnienia tego braku i w tym względzie zostanie panom przedłożonym osobny projekt.

Humanitarna i cywilizacyjna polityka, jaką kraj nasz konsekwentnie prowadził, aby w granicach swych własnych posiadłości położyć kres niewolnictwu i w całym świecie stłumić handel niewolników, wymaga, aby postępowanie okrętów angielskich na wodach terytoryalnych obcych państw było w zgodzie z temi wielkiemi zasadami. Zarządziłam przeto ustanowienie komisyi królewskiej, która dochodzić ma wszystkich traktatowych i innych międzynarodowych zobowiązań w tej mierze jakoteż wszystkich poleceń wydawanych w różnych czasach moim oficerom marynarki, w celu przekonania się, czy mają być poczynione kroki, aby moim okrętom i ich dowódzcom zagranicą zapewnić większą władzę dla utrzymania prawa wolności osobistej.

Panowie otrzymacie przedłożenie w przedmiocie karania handlarzy niewolników, którzy są poddanymi krajowych książąt indyjskich.

Sprawy mego państwa kolonialnego, którego ogólny dobrobyt ciągle robił postępy, pochłaniały w znacznej części moją uwagę. Ważne i zajmujące akty będą wkrótce w waszych rękach i dadzą wam wiadomość o krokach, poczynionych co do Konfederacyi kolonij i państw południowo-afrykańskich.

Zamordowanie wysokiego urzędnika kolonii nad cieśniną malajską, który był rezydentem w sąsiedniem państwie malajskiem, i nieporządki, jakie nastąpiły po tym czynie, wymagały interwencyi moich wojsk. Mam niepłonną nadzieję, że operacye, kierowane zręcznie i sprężyście, przy których nie obeszło się wprawdzie bez dotkliwej straty kilku ludzi, przywrócą porządek i utwierdzą na nowo prawowity wpływ i znaczenie naszego kraju.

Moi Panowie z Izby Gmin! Rozporządziłam, aby preliminarze roczne zestawiono i przedłożono Wam bez zwłoki.

Lordowie i Panowie! Przedłożenia o uregulowaniu najwyższego trybunału apelacyjnego dla Zjednoczonego Królestwa i w przedmiocie ulepszenia ustawy o żegludze zostaną Wam niezwłocznie udzielone. Projektowane będą dalej ustawy w przedmiocie uniwersytetów i szkolnictwa elementarnego. Następnie uwagę wasza skierowaną zostanie na ustawy o ogrodzeniu posiadłości gminnych, na projekt ustawy o zaprowadzeniu oszczędności i ulepszeniu w zarządzie więzień. Ostatni bil ułatwi jednocześnie opodatkowanie lokalne. Inne ważne projekty ustawy zostaną również, w miarę jak na to czas sesyi pozwoli, podane do Waszej wiadomości. Proszę Boga aby obrady Wasze przy Jego błogosławieństwie wyszły na szczęście i zadowolenie mojego ludu.“

(Disraeli o sprawie wschodniej.)

Z rozpraw adresowych w parlamencie angielskim, o których podaliśmy już sprawozdanie telegraficzne, umieszczamy dziś w streszczeniu mowę prezydenta gabinetu Disraelego. Mowa zajmował się głównie notą hr. Andrassego i sprawą zakupna akcyj sueskich.

O pierwszej tak się wyraził: „Przypuśćmy, że bylibyśmy nocie austryackiej odmówili naszego poparcia. Jakieżby stąd wynikły skutki? Oto sułtan byłby niezawodnie odrzucił tę notę. Izba pojmie, że Anglia byłaby się naraziła na wielką odpowiedzialność, obierając kierunek, w którym konsekwentnie postępowaćby nie była mogła. Nie wypadałoby doradzać sułtanowi odrzucenia noty austryackiej, a następnie, gdyby usłuchawszy tej rady, stanął w opozycyi przeciw wszystkim mocarstwom Europy, cofać się, mówiąc: „Daliśmy ci taką radę, ale nie jesteśmy przygotowani u dzielenie ci poparcia.“

W sprawie kanału sueskiego mówił lord Disraeli: „Szlachetny lord Harlington życzy sobie wiedzieć, czy ten kanał w czasie pokoju lub wojny użyczy Anglii większego bezpieczeństwa. Nie waham się powiedzieć, że w czasie pokoju będzie on się wiele przyczyniać do naszego bezpieczeństwa, lecz co do drugiego pytania muszę się powstrzymać od rozstrzygania, co uczyniłaby Anglia w razie wojny, albo jakąby w takim razie jej sytuacya na Morzu Śródziemnem albo w Lewancie. Zakupno to oceniamy tylko ze względu na czas pokoju; jaką ono będzie mieć wartość na wypadek wojny, ocenić na razie nie możemy. O wartości posiadania tego kanału w czasie pokoju nikt wątpić nie może. Wiemy, że istnieje tysiąc sposobów przeszkodzenia żegludze na kanale i to takich, przy których użycie przemocy z naszej strony nie dałoby się usprawiedliwić. Nie mam nic do powiedzenia o tem, co szlachetny lord mówił co do związku, jaki zdaniem jego zachodzi między tą transakcyą a tem, co on nazywa „kwestyą wschodnią“. Nie będę również odpowiadał na jego zarzuty, że naszą dawną politykę na Wschodzie zastąpiliśmy inną. Polityka Anglii w tamtej części świata jest bardzo prostą; Anglia jest potęgą na Morzu Śródziemnem (*oklaski*) wielką potęgą na tem morzu. Dowodem tego fakt że w czasach wojennych, a często nawet w czasach pokojowych posiada na tych wodach największą siłę zbrojną. Ma ona nadto warowne punkta na tych wodach, których nigdy nie użyjemy (*żywe oklaski*). Polityka Anglii nie jest jednak zaczepną. Nie o nowe prowincye jej chodzi. Podziałem ziem na brzegach morza śródziemnego nie będzie się ona interesować tak długo, dopóki ten podział nie będzie zagrażać jej swobodzie na morzu i władztwu, które prawnie wykonywa (*oklaski*). Ze względu przeto na fakt, że posiadamy wielki szereg fortec, który od stolicy ciągnie się prawie nieprzerwanie aż do Indyj, uważam kanał Suezki jako środek komunikacyi z Indyami, do którego wielką przykładamy wartość“.

KRONIKA.

— **Mianowania w c. k. armii.** Z powodu zatwierdzonej Najw. wolą reorganizacyi generalnego sztabu, następujący officerowie sztabowi, kapitanowie i rotmistrze na wniosek szefa sztabu generalnego przydzieleni zostali do składu formującego się korpusu sztabu generalnego z jednoczesnem wyłączeniem ze składu ciał wojskowych lub sztabów specyalnych, w których zostawali: pułkownicy: Wiktor Panz, komendant pułku piech. nr. 14 z pozostawieniem przy dotychczasowej komendzie; Wilhelm Reinländer, officer sztabu gen., nadliczbowy przy pułku piech. nr. 40 z powołaniem do sztabu gen. w Wiedniu; Wojciech Sametz, komendant pułku piech. nr. 41, z pozostawieniem przy dotychczasowej komendzie;

Julian Krynicki, officer sztabu gen., nadliczbowy przy pułku piech. nr. 15, szef sztabu przy komendzie gen. we Lwowie, z przeznaczeniem objęcia w swoim czasie służby w pułku; dalej podpułkownicy: Alfred Vallentsits officer sztabu gen., nadliczbowy przy pułku ułanów nr. 6, z przeznaczeniem na szefa sztabu przy komendzie gen. w Gradcu i Henryk Nauendorfer, pułku ułanów nr. 6, z pozostawieniem przy pułku, i majorowie: Józef Raab officer sztabu gen. nadliczbowy przy pułku piech. nr. 30, *attaché* wojskowy przy c. k. ambasadzie w Konstantynopolu; Fryderyk Zezschwitz, officer sztabu gen., nadliczbowy przy pułku piech. nr. 9, komendant szkoły realnej wojskowej w morawskiem Weisskirchen; Guido hr. Dubsky-Trzebomyslic, officer sztabu gen., nadliczbowy przy pułku piech. nr. 13, adjutant JCW. Arcyksięcia Albrechta, z pozostawieniem na tej posadzie; Jan hr. Schulenburg-Wolfsburg, officer sztabu gen. nadliczbowy przy pułku piech. nr. 15, szef sztabu gen. 30 dywizyi pieszej, i Alojzy książe Liechtenstein, officer sztabu gen. nadliczbowy przy pułku ułanów nr. 13, adjutant JCM., pełnomocnik wojskowy przy c. k. ambasadzie w Berlinie; wreszcie kapitanowie i rotmistrze: Adolf Straub, nadliczbowy przy pułku piech. nr. 77; Antoni Dylewski, przydzielony do sztabu gen., nadliczbowy przy pułku piech. nr. 30; Wojciech Klepeczka, officer sztabu gen, nadliczbowy przy pułku piech. nr. 58; Gustaw Plentzer-Scharneck, officer sztabu gen., nadliczbowy przy pułku piech nr. 45; Adolf Horsetzky-Hornthal, nadliczbowy przy pułku piech. nr. 30; Ernest Beck, przydzielony do sztabu gen., nadliczbowy przy pułku ułanów nr. 3 i Hyacynt Schulheim, przydzielony do sztabu gen., nadliczbowy przy pułku ułanów nr. 6.

— **Mieszkanie lekarza piątej dzielnicy**. Prezydyum magistratu lwowskiego podaje do wiadomości publicznej, że Dr. Józef Małaczyński lekarz miejski V. dzielnicy sanitarnej czyli Śródmieścia, mieszka pod l. 6 przy ulicy Halickiej.

— **Odczyt naukowy**. Dziś d. 14 lutego od godziny 5 do 6 wieczorem w sali ratuszowej dr. St. Ciesielski mieć będzie odczyt «Ze świata mikroskopijnego» (c. d.) — We środę, dnia 16 b. m. przypada odczyt pani Felicyi z Wasilewskich Boberskiej «O Lelewelu.«

— **Akademia umiejętności**. D. 10 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii pod przewodnictwem Dra Zielonackiego. Członek nadzwyczajny, senator dr. Hoszowski, czytał w dalszym ciągu: «Wiadomość historyczną o kościele katedralnym krakowskim, tudzież rezydencyi i mieszkaniach prymasów, biskupów, prałatów i kanoników katedralnych w Krakowie od najdawniejszych czasów.« Nastąpiło potem posiedzenie administracyjne celem porozumienia się względem propozycyi członków na posiedzeniu publicznem w maju odbyć się mającem.

⁂ **Morderstwo**. W nocy na 8 b. m. znaleziono na drodze przez wieś Michniowce, w powiecie Turczańskim, wiodącej, włościanina tamtejszego Mikołaja Łamańca nieżywego i krwią zbroczonego. Na ciele zabitego widoczne były ślady zadanego mu gwałtu. Z dochodzenia okazało się, że czyn zbrodniczy na osobie Łamańca popełnić musiał znany we wsi z nagannego życia włościanin pewien, który nadto z nieboszczykiem żył w największej nieprzyjaźni i u którego przy rewizyi znaleziono kij krwią zbroczony. Mniemany morderca został uwięziony.

⁂ **Ofiara zimy**. W nocy na 25 stycznia zamarzł w lesie Starowiejskim, w powiecie Grybowskim, leśny Michał Pietruch w czasie gdy z baraku na Rosochatce wracał do domu.

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki**. Dnia 10 b. m. w kamieniołomie na Wilczej górze, w powiecie Żółkiewskim, zabity został przez usunięcie się ziemi robotnik Iwan Gargiel. Przeciw winnym wytoczono dochodzenie karne.

Dnia 3 b. m. zmarł nagle w skutek zaczadzenia włościanin z Samołuskowiec, w powiecie Husiatyńskim, Wasyl Turecki.

† **Karol Rott**, ulubiony komik wiedeńskiego teatru *An der Wien*, zmarł w ostatnich dniach przeżywszy lat 69. Rott prawie całe pół wieku występował na scenie, która też nie skąpiła mu tryumfów.

— **W zamku cesarskim w Wiedniu** dnia 10 b. m. w jednym z przedpokojów na drugiem piętrze wszczął się od wadliwie ustawionego pieca pożar, który jednak szybko został stłumiony.

— **Zawiane drogi żelazne**. Z powodu zasp śnieżnych w zeszły czwartek i piątek były przerwy w ruchu na drogach żelaznych Północnej, Państwowej i Południowej. Zarządy tych dróg żelaznych miały jednak nadzieję, iż w ciągu dnia lub dwóch dni przeszkody będą usunięte.

— **Stracenie zbrodniarza**. W Lublanie d. 10 b. m. z rana poniósł śmierć na szubienicy za wyrokiem sądu wojennego szeregowiec pułku piechoty nr. 46, Varga, który w skrytobójczy sposób zastrzelił swego podoficera. Varga, Słowak rodem, liczył zaledwie lat 21.

— **Znany na polu przemysłu** austryackiego fabrykant Edward Exner, który pierwszy do Austryi wprowadził angielskie przędzalnie lnu, zmarł d. 9 b. m. w Schoenberg.

— **Koszta depeszy**. Jak tylko pojawiła się znana nota hr. Andrassego w sprawie wschodniej, zażądał wicekról egipski od wiedeńskiego biura korespondencyjnego, ażeby mu ją w autentycznym tekscie przesłało bezzwłocznie telegrafem. Uczyniono zadość temu żądaniu i w ciągu kilku godzin wicekról miał dosłowny tekst noty, liczącej słów 3818, ale też kosztowała go ona 3087 złr. 77 ct.

— **Bankier w Liworno** Rafael Sorio, szef starego i głośnego domu finansowego w tych dniach odebrał sobie życie.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 5 b. m. w Cincinnati, w Ameryce. Podczas amatorskiego przedstawienia w teatrze tamtejszym w którem brało udział około 600 młodzieży szkolnej, mającej wystąpić w allegorycznym obrazie Rzeczypospolitej, powstał nagle fałszywy alarm ogniowy. Tłumy rzuciły się ku drzwiom i zapchały sobą wszystkie wejścia, a nim lękliwych zdołano uspokoić, jedenaście osób zginęło w ścisku a mnóstwo odniosło uszkodzenia.

— **Osobliwszy rodzaj samobójstwa**. W akcyjnym browarze w Norymberdze niedawno chłopak browarniany sprzykrzywszy sobie życie skoczył do kotła z wrzącem piwem. Rozumie się, że zginął w sekundzie, ale jednocześnie zrządził szkodę na 1000 złr., ponieważ przy świadkach natychmiast wypuścić musiano piwo z kotła.

— **Muzyk filozof**, Schumann, pochowany na cmentarzu w Bonn, doczekał się pomnika. Pomnik ten, dłuta profesora drezdeńskiego Dondorfa, ma być z marmuru kararyjskiego.

— **Sędziwy wiek**. W Pradze umarła w ostatnich dniach wdowa po urzędniku, Prochazka, przeżywszy w rzadkiej czerstwości lat 105. Syn staruszki umarł w roku zeszłym mając lat 70.

— **O zrabowaniu banku** w Mikołajewie w Rosyi, znajdujemy w *Gołosie* szczegół ten, że złoczyńcy zabrali 900.000 rubli i dotąd nie są wyśledzeni.

— **Walka z orłem**. Pod Biskowicami w Czechach, pomocnik leśniczego wyszedłszy w pole ujrzał ogromnego orła, który właśnie rozszarpywał zająca. Był bez broni, chciał więc tylko wydrzeć ze szpon orła ofiarę, lecz gdy się do niego zbliżał, król ptaków porzucił zająca i całym pędem uderzył na człowieka. Wbiwszy mu szpony w piersi zaczął go kaleczyć dziobem, lecz opadnięty broniąc się rozpaczliwie w końcu pochwycił drapieżnika za szyję i tak z orłem na piersi wrócił na leśniczówkę. Był to tak zwany królewski orzeł i w rozpiętości skrzydeł mierzył półtrzecia metra.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ceny zbożowe

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia Pszenica 100 kilo 10 złr. 25 ct. do 10 złr. 75 cent., żyto 100 kilo 7 złr. 75 cent. do 8 złr. — cent., jęczmień 100 kilo 8 złr. 25 cnt. do 8 złr. 50 cent., owies 100 kilo 10 złr. 50 cent. do 10 złr. 70 cent. Usposobienie spokojne. Przy nieznacznych dowozach był ożywiony popyt ze strony konsumentów.

Tarnów: pszenica 100 kilo 10 złr. 40 cent. do 10 złr. 80 cent., żyto 100 kilo 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., jęczmień 100 kilo 8 złr. — cent. do 8 złr. 50 cent. owies 100 kilo 10 złr. 25 cent. do 10 złr. 75 cent. Usposobienie polepszyło się. Silny popyt ze strony konsumentów ożywił handel zbożowy; wyszło przytem na jaw, że zapasy zboża są już prawie wyczerpane.

Dębica: pszenica 100 kilo 10 złr. 50 cent. do 10 złr. 70 cent., żyto 100 kilo 7 złr. 75 cent. do 7 złr. 90 cent., jęczmień 100 kilo 8 złr. 20 cent. do 8 złr. 60 cent., owies 100 kilo 10 złr. 10 cent. do 10 złr. 75 cent. Usposobienie mdłe. Popyt nieznaczny wpłynął niekorzystnie na handel zbożowy.

Lwów: pszenica 100 kilo 9 złr. — cent. do 9 złr. 25 cent., żyto 100 kilo 6 złr. 70 cent. do 6 złr. 90 cent., jęczmień 100 kilo 7 złr. 50 cent. do 7 złr. 70 cent., owies 100 kilo 10 złr. 25 cent. do 10 złr. 50 ct. Usposobienie spokojne przy silnym popycie ze strony konsumentów. Owies miał ciągle stałe ceny.

Tarnopol: pszenica 100 kilo 8 złr. — cent. do 8 złr. 50 cent., żyto 100 kilo 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent, jęczmień 100 kilo 7 złr. — cent. do 7 złr. 25 cent. owies 100 kilo 9 złr. — cent. do 9 złr. 25 cent. Usposobienie polepszyło się. Handel zbożem był dość ożywiony z powodu większego popytu za pszenicą. Żyto miało także powodzenie; jęczmień był zaniedbany a owies był poszukiwany jak zwykle.

Rzeszów: pszenica 100 kilo 10 złr. — cent. do 10 złr. 25 cent., żyto 100 kilo 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 100 kilo 8 złr. — cent. do 8 złr. 75 cent., owies 100 kilo 10 złr. — cent. do 10 złr. 50 cent. Koniczyna — kilo — złr. — cent., do — złr. — cent. Usposobienie spokojne. W handlu zbożowym panowała stagnacya. Pszenica i żyto miały odbyt do młynów; zakupowano jednak tylko tyle, ile potrzeba było na najbliższą przyszłość.

Jarosław: pszenica 100 kilo 9 złr. 50 cent. do 10 złr. 25 cent., żyto 100 kilo 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 60 cent., jęczmień 100 kilo 8 złr. — cent. do 8 złr. 30 cent., owies 100 kilo 10 złr. 25 cent. do 10 złr. 40 cent. rzepak — kilo — złr. — cent. do — złr. — cent. Usposobienie spokojne. W ostatnich 8 dniach był mały wywóz żyta, pszenicy i owsa do Niemiec ale odbyt w ogóle był nieznaczny.

Przemyśl: pszenica 100 kilo 9 złr. 50 cent. do 10 złr. — cent., żyto 100 kilo 7 złr. — cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 100 kilo 8 złr. — cent. do 8 złr. 20 cent., owies 100 kilo 10 złr. — cent. do 10 złr. 25 cent. Usposobienie ospałe. Pszenicę zakupowały młyny; żyto było zaniedbane; na pszenicę był mały popyt. Owies miał lepsze ceny przy bardzo nieznacznych dowozach.

Brody: pszenica 100 kilo 8 złr. 25 cent. do 8 złr. 40 cent., żyto 100 kilo 5 złr. 75 cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 100 kilo 6 złr. 75 cent. do 7 złr. 25 cent. owies 100 kilo 9 złr. — cent. do 9 złr. 20 cent. Usposobienie spokojne. Koleją Kijowsko-Brzeską dowieziono 540 500 klgr. zboża i dowozy te byłyby znacznie większe, gdyby nie złe usposobienie panujące na targach zagranicznych. Najwięcej dowieziono żyta; dowozy pszenicy z Rossyi nie były znaczne.

Podwołoczyska: pszenica 100 kilo 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 100 kilo 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., jęczmień 100 kilo 6 złr. 75 cent. do 7 złr. 25 cent., owies 100 kilo 8 złr. 75 cent. do 9 złr. — cent. Usposobienie spokojne. Na targach rossyjskich polepszyła się tendencya, mimo to nie zaszły znaczne zmiany w cenach. Usposobienie było stanowczo lepszem. Kupcy nie przystawali na żądania stawiane przez producentów, sądzą bowiem, że wkrótce spadną ceny zboża za granicą.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie**. Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej z dnia od 29 do 5 lutego 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. złr. 9·— do 9·50. Żyto za 100 kilogr. złr. 6·65 do 7·—. Jęczmień za 100 kilogr. złr. 7·80 do 8·50. Owies za 100 kilogr. złr. 7·75 do 8·25 Hreczka za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Kukurudza za 100 kilogr. złr. 5·75 do 6·55 Proso za 100 kilogr. złr. 5·75 do 6·10.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. złr. 8·— do 9·50. Groch pastewny za 100 kilogr. złr. 7·50 do 8·—. Fasola za 100 kilogr. złr. 6·80 do 7·50. Bobik za 100 kilogr. złr. 7·25 do 7·75. Wyka za 100 kilogr. złr. 7·75 do 8·25.

Nasiona. Koniczyna za 100 kilogr. złr. 46·— do 60·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. złr. —·— do 37·—. Anyż płaski za 100 kilogr. złr. —·— do 32·—. Kminek za 100 kilogr. złr. —·— do 30·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. złr. 11·65 do 11·90. Rzepak zimowy na wrzesień za 100 kilogr. złr. 9·75 do 10·25. Rzepak letni za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Nasienie lniane za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Nasienie konopne za 100 klgr. złr. 10·80 do 11·15.

Spirytus gotowy złr. —·— do 28·—.

OSTATNIA POCZTA.

43 posiedzenie Izby Panów austr. Rady państwa odbędzie się we czwartek d. 17 b. m. Na porządku dziennym: Drugie czytanie ustawy o czasowem uwolnieniu od opłaty podatków nowych budowli, dobudowań i przebudowań. Drugie czytanie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia rozporządzenia z 6 kwietnia 1856, tudzież ustaw z d. 13 grudnia 1862 i z 29 lutego 1864 o stemplowych i bezpośrednich należytościach. Drugie czytanie ustawy o zawarciu ugody z kraińską reprezentacyą krajową co do uregulowania stosunków państwa do funduszu indemnizacyjnego Krainy. Drugie czytanie ustawy o rozwikłaniu interesów państwowych kas zaliczkowych.

183 posiedzenie Izby deputowanych austryackiej Rady państwa odbędzie się jutro, we czwartek d. 15 b. m. Na porządku dziennym są przeważnie same sprawy kolejowe.

Floryan Mitulski ormiański dziekan i proboszcz w Czerniowcach otrzymał od Najj. Pana złoty krzyż zasługi z koroną.

U hr. Andrassy'ego w Wiedniu odbył się d 12 bm. świetny bal. Byli na nim obecni Najd. Arcyks. Albrecht, Fryderyk Wilhelm i Rainer wraz z Najdost. swą małżonką Maryą, książę Württembergski, ks. Wasa i ks. Sasko-Weimarski, tudzież pp. ministrowie: ks. Auersperg, węgierski prezydent Tisza, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, dr. Ziemiałkowski, arcybiskup dr. Kutschker i prezydent Izby deput. dr. Rechbauer.

Cesarzewicz Napoleon napisał list przeciw kandydaturze księcia Napoleona na Korsyce z oświadczeniem, że on nie reprezentuje jego polityki.

Figaro popiera gorąco kandydaturę bar. Haussmanna w Paryżu, mówiąc, ze Paryż wystawiłby sobie świadectwo ubóstwa, gdyby nie wybrał byłego prefekta Sekwany.

Na Madryt donoszą, że wojska gen. Primo de Rivera rzuciły jednę bombę do miasta Estelli, głównej warowni Karlizmu.

Wedle *Polit. Corr.* prąd wojenny w Serbii zaczyna stanowczą brać przewagę. Nawet książę Milan, aczkolwiek niechętnie, zdecydować się miał na akcyę wojenną.

Powołanie Risticza do steru rządu uważają za nieuniknione.

Parlamentowi angielskiemu przedłożono resztę dokumentów w sprawie zakupna akcyi kanału sueskiego, z których okazuje się że Lesseps już w r. 1871 projektował zakupno przez Francyę na co Thiers i Rémusat się zgadzali. Porta oświadczyła wówczas, że nawet w zasadzie nigdy się nie zgodzi ani na sprzedaż akcyi ani na międzynarodową administracyę kanału.

Generalne gubernatorstwa w Inflantach, Estonii i Kurlandyi zostały zniesione. Ma to być początkiem zniesienia wszystkich w ogóle generalnych gubernatorstw z wyjątkiem warszawskiego, finlandzkiego, kaukaskiego i sybirskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Konstantynopol, 14 stycznia. (Wiadomość urzędowa). Sułtan podpisał iradę przyznającą reformy proponowane w projekcie przez hr. Andrassego. Decyzya ta sułtańska została zakomunikowana reprezentantom sześciu mocarstw, również uwiadomiono o niej telegraficznie posłów tureckich przy sześciu dworach. Punkt obejmujący warunek użycia jednej części dochodów w tej samej prowincyi, z której wpłynęły, uregulowany ma być przez osobną mięszaną komissyę. Sułtan lekko jest chory. Namyk-Basza mianowany prezydentem Rady Stanu w miejsce Serwer-Baszy, który zostanie ministrem robót publicznych. Halis-Basza mianowany członkiem Rady Stanu.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 i 13 lutego 1876.

Hotel Zorza.

Pp. Witold Postruski, z Wojniłowa. — Leonard Rychlicki, z Bronicy. — Włodzimierz Siemiginowski, z Zaleszczyk. — Witold Wolański, z Duplisk. — Eustachy Zagórski, z Kołodziejówki.

Pp. Stefan hr. Szembek, z Krakowa. — Zdzisław Stojowski, z Kopaczyniec. — Kazimierz Tuszyński, z Skoryka.

Hotel Angielski:

Pp. Filip Fruchtmann, z Stryja. — Karol Barański, z Chłopczyc. — Bolesław Buniecki, z Rawy. — Karol Poten, z Olszanki. — Jan Torosiewicz, z Połtwy.

Pp. Teodor hr. Karnicki, z Wołczuch. — Dr. Aleksander Strubel, z Drezna. Roman Bartmański, z Leszczyny. — Konstanty Treter, z Podlipiec.

Hotel Krakowski:

P. Józef br. Brunicki, z Krakowa.

Pp. Ludwik br. Brunicki, z Michałówki. — Eugeniusz Beneszek, z Jarosławia. — Apolinary Tustanowski, z Brodów. — Adam Wagner, z Stryja.

Hotel Langa.

P. Henryk Etienne, kapitan, z Galatzu.

Hotel Europejski.

Pp. Hipolit Lewicki, z Złoczowa. — Emil Rawisz, z Brodów. — Mikołaj Torosiewicz, z Ostrowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 12 i 13 lutego 1876.

Pp. Aleksander hr. Dzieduszycki, do Izyderówki. — Kazimierz Bohdan, do Czerniowiec. — Paweł Lane, do Sopuszyna. — Wincenty Słomkowski, do Złoczowa. — Hugo Martinow, do Klattau. — J. Jemenko, do Wiednia.

Pp. Piotr hr. Czosnowski, na Wołyń. — Aleksander hr. Dzieduszycki, do Izyderówki. — Filip Fruchtmann, do Stryja. — Karol Horain, do Stanisławowa. — Dominik Biliński, do Czyżykowa. — Henryk Janko, do Hoszan. — Feliks Suchodolski, do Tomaszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 lutego 1876.

Barometr 737.02 mm. Psychrometr suchy — 6·1°C. Psychrometr wilgotny — 6·4°C. — Prężność pary 2.6°mm Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. — Wiatr Sl. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 4·9°Rm.

Barometr idzie w górę.

dnia 14 lutego

Barometr 735·86mm. — Psychrometr suchy —10·6°C Psychrometr wilgotny — 10·9°C. Prężność pary 1.8 mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 3. Wiatr Sl. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 8.9°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5[illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany): w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 12 lutego 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
z kuponem				
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	188	50	191	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	—	136	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	30	86	—
„ „ 4% „	79	25	80	25
„ „ 5% okresow.	85	30	86	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	10	90	90
bez kupona bieżącego.				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligii za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	—	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	32	5	42
Napoleond'or	9	16	9	23
Pół imperyał	9	28	9	40
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	66
„ „ papierowy	1	49	1	50½
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro	103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.60	68.70
„ „ „ w srebrze	73.60	73.70
Losy z roku 1839 całe	239.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	234.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.25	117.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86 50
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	75 50	76.—
Węgier	76.20	7670
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	88.70	88.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	174.90	175·10
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	730.—	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	871.—	873.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	313 —	344.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163.50	164.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1803.—	1808.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.25	191.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	135.50	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	290.—	290.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	112.75	113.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	87 50	88.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85 85
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	71.25	72.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	21.75	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	65.—	67.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.75	99.25
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	97 25
„ „ „ „ III. „	94.50	94.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.50	80.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	68.50	69.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.—	162.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.75	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	59.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24. —	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23 25
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95 40	95.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56.15	56.25
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56 20	56.30
Hamburg za 100 M. B.	56 20	56.30
Londyn za 10 ft. szt.	114 75	115 —
Paryż za 100 fr.	45.65	45 75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	.—
„ peł. wagi	5.41.50	5.42 50
Korona	9.19.50	9.20.50
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.42	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.75	104.85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

12 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	55
„ „ „ w srebrze	73	70
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego bez kupona	176	40
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	75
Srebro	104	—
Napoleond'or	9	20
Dukat cesarski men.	5	41½
100 Marek	56	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(734) **Ogłoszenie.**

L. 810 C. k. Sąd powiat. w Janowie ogłasza, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Borki janowskie dnia 17 lutego 1876 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów 7 lutego 1876.

(752 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1055 pr. W celu obsadzenia posady amanuenta przy bibliotece c. k. Uniwersytetu we Lwowie w randze X klasy z poborami systemizowanemi rozpisuje się konkurs do 10 marca r. b.

Ubiegający winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, mianowicie świadectwa odbytych studyów uniwersyteckich i zajomości służby bibliotecznej, wnieść w drodze właściwej do dyrekcyi biblioteki Uniwersytetu we Lwowie

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 10 lutego 1876.

(715) **Ogłoszenie.**

L. 1372. W imieniu Jego Cesarskiej Mości postanowił c. k wyższy Sąd krajowy we Lwowie po wysłuchaniu c. k. nadprokuratora państwa, do zażalenia c. k. Prokuratoryi państwa, przeciw uchwale c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 4go stycznia 1876 L 26 znoszącej zarządzoną konfiskatę listu litografowanego aptekarza Karola Mikolasza do swych kolegów, się przychylić i powołaną uchwałę c k. Sądu krajowego dla spraw karnych we Lwowie z d. 4 stycz. 1876 L. 26 w ten sposób zmienić, że się zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi państwa z dnia 31go grudnia 1875 L. 7413 orzeka że wstęp litografowanego listu aptekarza Karola Mikolasza z napisem: „Szanowny Panie kolego", z daty: Lwów koniec grudnia 1875 począwszy od słów: „Do nieprzyjaźnych dla nas stosunków", a kończąc słowami: „aby nie potrzebował walczyć z niedostatkiem a nawet z nędzą", zawiera w sobie istotę występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 ust. kar, że przeto zarządzona konfiskata jest usprawiedliwioną, i zabrany nakład listu ma być zniszczony, a dalsze rozpowszechnienie tegoż w myśl § 36 ust. pr. i §§. 489 i 493 p. k. zabrania się.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(694 1—3) **Edykt.**

L 386. Na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24go stycznia 1876 L. 649 zostaje Mikołaj Osadca, rolnik z Huilic, marnotrawcą uznany, a Hawryło Kuliniec kuratorem tegoż mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 3 lutego 1876.

(743) **Ogłoszenie.**

Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Białej urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Bestwina dnia 21 lutego 1876 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia swych praw uzna za stosowne.

W Białej dnia 11 lutego 1876.

(746 1—3) **Edykt.**

L. 7323. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 81 złr. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 126, w Posadzie sanockiej położonej, Teodorego i Katarzyny Guz własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17go marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Sanok dnia 31 grudnia 1876.

(747 1—3) **Edykt.**

L. 7324. C. k Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 98 złr. w. a. z przn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 73 i 26 w Siemuszowie położonej, Józefa Górniaka własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17 marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 31 grudnia 1875.

(672 1—3) **Edykt.**

L. 18327. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego 2583 złr. 35 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Bagienicy II, do Karola Rippera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 10 marca i 10 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 15000 złr., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1500 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych 2 terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 10 kwietnia 1876 godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na ten termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obiedwie strony, c. k urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 24go listopada 1875 do hipoteki dóbr Bagienica II weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Psarskiego, z substytucyą adwokata dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 31 grudnia 1875.

(682 1—3) **Edykt.**

L. 847. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na podstawie §. 118 ust. hip. niniejszem tych wszystkich, którzy

1. do ciążącej w stanie dłużnym 6/8 części dóbr Poremba dolna Dom. 27 pag. 249 n. 1 on. sumy 14000 złpol., a to dla Józefa Witwickiego sumy 12791 złpl. 27 gr. i dla Wincentego Witwickiego sumy 1208 złp. 3 gr. z procentem po 10% i prawa zastawa dla nich na owych dobrach uzyskanego, dalej
2. do ciążących w stanie dłużnym 6/8 części dóbr Poremba dolna Dom. 65 pag. 325 n. 14 on. na rzecz Józefa Rzuchowskiego i Wicentego Rzuchowskiego sum 550 złp. i 68 złp., tudzież ciążącego dla tych samych na tem samem miejscu na dobrach Poremba dolna prawa do połowy zapłaconych z dóbr Poremba od dnia 4 marca 1780 kontrybucyj, nareszcie
3. do ciążących w stanie dłużnym sum i praw pod 2. wspomnionych rel. now. 20 pag. 234 n. 1 on. na rzecz Antoniego Duwall, Józefa Duwall, Bogumiły Duwall i Maryanny Duwall sumy 4000 złp. a to dla każdego po 1000 złp. z procentem po 5%, roszczą sobie pretensye, ażeby się z takowemi do dnia 31 stycznia 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej pomienione sumy i prawa po upłynionym terminie wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15 stycznia 1876.

(567 1—3) **Edykt.**

L. 2248 Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Tyczko przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Scheindli Lifszy Kaczka pozew o ekstabulowanie sumy 80 złr. m. k. z hipoteki realności pod L. 312 2/4 we Lwowie położonej w dniu 14 stycznia 1876 do L. 2248 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego do sumarycznej rozprawy termin na dzień 23 lutego 1876 o godzinie 11 rano wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Scheindli Lifszy Kaczka niewiadome jest, ustanowił c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Nurkowskiego, z zastępstwem adw. dr. Kuczkiewicza, kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 22 stycznia 1876.

(706) **Ogłoszenie.**

L. 461. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w r. 1876 umieszczane będą wpisy do rejestru handlowego w urzędowych dziennikach Gazety Lwowskiej i Wiener Zeitung; zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich tylko w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Nowy Sącz dnia 29 stycznia 1876.

(705 1—3) **Konkurs.**

L. 246. Posada c. k. notaryusza w Leżajsku opróżnioną została.

Rozpisując niniejszem konkurs na tę posadę, c. k. Izba notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę notaryalną, aby swoje podania przepisanemi wywodami zaopatrzone w przeciągu czterech tygodni, rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego konkursu w Gazecie Lwowskiej, do c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów dnia 8 lutego 1876.

(699 1—3) **Edykt.**

L. 69504. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Maurycy Lazarus w dniu 31go grudnia 1875 L. 60504 przeciw ks. Michałowi Kiszewskiemu i jego spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o wykreślenie sumy 4000 złpol. Dom. 1 pag. 429 n. 7 on. w stanie biernym realności pod L. 451¼ we Lwowie położonej, na rzecz ks. Michała Kiszewskiego intabulawanej, wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew ten pozwanym do wniesienia do dni 90 obrony udzielonym został.

Ponieważ miejsce pobytu ks. Michała i tegoż spadkobierców i prawonabywców wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Pomianowskiego z zastępstwem adwokata dra Nurkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(698 1—3) **Edykt.**

L. 7882. W skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 1go grudnia 1875 L. 16213 c. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że gmina m. Żywca pod dniem 12 marca 1875 L. 3466 wniosła prośbę o utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 307/336 przy ulicy Białańskiej w Żywcu położonej, „placem Żydowskim" zwanej, tworzącej pusty plac budowlany, graniczący od Północy z drogą rządową ku Białej wiodącą, od Wschodu z domem i ogrodem obecnie Juliusza Studenckiego pod Nr. k. 308 st. 337 now., od Południa z domem Jakóba Urbańskiego Nr. kons. 310 st. 344 now., a od Zachodu z domem i ogrodem Józefa Fabrowicza Nr. kons 306 st. 335, 342 now., obejmujący przestrzeń 306 kwadr. sążni i o zaintabulowanie jej na podstawie decyzyi c. k. Sądu powiatowego w Żywcu z dnia 31go grudnia 1868 L. 4972, c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13 lipca 1869 L. 5087, c. k. Sądu powiatowego w Żywcu z dnia 11 października 1872 L. 201 i c. k. Sądu najwyższego z dnia 1 kwietnia 1874 L. 2171 o zaintabulowanie jej za właściciela tej realności w stanie czynnym tejże i równocześnie wzywa wszystkich, którzyby na podstawie uzyskanego prawa przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawo zastawu, służebności, lub też inne prawo do intabulacyi zdolne, aby te swoje pretensye wraz z żądaniem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu w przeciągu trzech miesięcy, aż do dnia 1go kwietnia 1876, bez względu na inne podania w tym względzie do Sądu wniesione, gdyż inaczej w myśl §. 6 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. prawo do urzeczywistnienia owych pretensyj przeciw trzecim osobom, które nabyli w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tem nowem ciele tabularnem i że przywrócenie jakoteż i przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia owych pretensyj nie ma miejsca.

Żywiec dnia 30 grudnia 1875.

(707) 1—3) **Edykt.**

L. 3964 cyw. C. k. Złoczowski Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Feliksa Chobrzyńskiego, a w razie jego śmierci tegoż spadkobierców, że Esyk i Chane małżonkowie Eisen, pod 29 kwietnia 1875 L. 3964 przeciwko niemu wytoczyli pozew o ekstabulacyę ewikcyi w stanie biernym dóbr Chlebowic Świerskich na jego rzecz intabulowanej, której do postępowania pisemnego zadekretowano, wyznaczając do wniesienia obrony termin 90 dni.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Feliksa Chobrzyńskiego względnie jego spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Heynego, z substytucyą adw. dra Warterasiewicza, na kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem Sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisywać musiał.

Złoczów dnia 30 kwietnia 1875.

(709 1—3) **Edykt.**

L. 14063. C. k. Sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Naftalego Nadla na zaspokojenie sumy 120 złr. z pn. odbędzie się w tutejszo-sądowym gmachu na dniu 7 kwietnia, 9 maja i 6 czerwca 1876 publiczna sprzedaż realności L. 19 w Staromieściu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Jana Borka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1990 złr.

Zakład 199 złr.

Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowem archiwum.

Rzeszów 12 grudnia 1875.

(708 1—3) **Edykt.**

L. 11003. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Schulima Kirschen, że na prośbę Samuela Ehrenberga de praes. 14 grudnia 1875 do L. 11003 tuządową uchwałą z d. 18 grud. 1875 do L. 11003 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. a. w. z pn. wydany został, gdy atoli pozwany p. Schulim Kirschen z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania go w niniejszej, wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego p. adw. dra Heynego, z dodaniem mu na zastępcę p. adwokata dr. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swojej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów 18 grudnia 1875.

(713 1—3) **Edykt.**

L. 5317. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia niniejszem, że na żądanie Wawra Pełechatego, sądownie ustanowionego kuratora przepadłego w dniu 3 lipca 1866 w bitwie pod Königgrätzem Maksyma Grecznego, Zugsführera z 55 pułku piechoty hr. Gondrecourt, uchwałą z dnia 5 stycznia 1876 do L. 5317 postępowanie o uznanie go za zmarłego, w celu przeprowadzenia pertraktacyi spadku po nim pozostałego, wdrożonem zostało.

Wzywa się zatem tak Maksyma Grecznego, by w ciągu jednego roku do Sądu się zgłosił, jakoteż wszystkich, którzyby o życiu onegoż lub o okoliczności zaszłej śmierci jego jaką wiadomość mieli, by o tem albo Sądowi, albo też ustanowionemu kuratorowi w powyższym terminie donieśli, gdyż w razie przeciwnym Sąd po bezskutecznym upływie tego terminu do uznania go za zmarłego przystąpi.

Wiśniowczyk 5 stycznia 1876.

(711) **Ogłoszenie.**

L. 19. Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie Myślachowicach dnia 16go lutego, a w gminie Nowej Górze dnia 10 marca b. r.

Chrzanów dnia 7 lutego 1876.

(710 1—3) **Edykt.**

C. 493 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 55 złr. 75 cnt. z przn., od małoletnich po Jędrzeju Gembali pozostałych dzieci Abrahamowi Mandelbaumowi należącej się, odbędzie się w dniach 24go lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1876, ka żdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya pod następującemi warunkami odbyć się mająca:

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 złr.

Wadyum wynosi 80 złr.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość, to jest grunta pod Nr. d. 11 sub rep. 72 w Balinie w objętości 5 morgów, 1138. kwadr. sążni poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

W Chrzanowie dnia 26 stycznia 1876.

(678) **Ogłoszenie.**

L. 3718. C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, iż na dniu 20go stycznia 1876 w rejestrze handlowym przy firmie: „C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie", uwidocznionem zostało udzielone upoważnienia p. Bolesławowi Bielańskiemu do podpisywania per procura firmy tegoż Banku wspólnie z jednym z firmujących pp. dyrektorów dr. Koliszerem, Riegerem, Lazarusem lub Hefernem, dalej nominacyę członków Rady nadzorczej pana Edwarda Ksawerego hr. Fredry i Kazimierza Tchórznickiego, w miejsce J. E. Alfreda hr. Potockiego i Maurycego Kolischera.

Lwów dnia 28 stycznia 1876.

(689 1—3) **Edykt.**

L. 15782. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo-wekslowy zawiadamia Aleksandra Dzierzanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Józefa Cichockiego z dnia 4go listopada 1875 do L. 15782 wydano pod dniem dzisiejszym do L. 15782 nakaz zapłaty sumy 2019 złr. 60 ct. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Aleksandra Dzierzanowskiego jest nieznane, przeto c. k. Sąd obwodowy zamianował dla tegoż nieobecnego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Illasiewicza, z zastępstwem adwokata dra Mochnackiego, kuratorem, z którym spór ten według postępowania wekslowego przeprowadzony będzie.

Wzywa się przeto pomienionego, aby postanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł, inaczej bowiem szkodliwe zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 4 listopada 1875.

(550 2—3) **Edykt.**

L. 4288. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. w. a., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Andrzeja Świrszczaka w Hoszowie Nr. 46, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 24 maja, 6 czerwca i 21 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr a. w.

Zakład 30 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(670 2—3) **Edykt.**

L. 29600. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wawrzyńca Trybułę z roli Szymona Trybuły, że przeciw niemu i współpozwanym tarnowski dom komisowy banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą: „Dr. Kaczkowski i S. Żaba", łącznie z br. Kienmayerem i współpowodami wnieśli pozew de praes. 11go lipca 1873 L. 17536 o ekstabulacyę ewikcyi w kontrakcie datto 7 lipca 1794 r. względem kupna lasu Głaza, przez Józefa hr. Sierakowskiego zapisanej Dom. 63 pag 43 n. 34 on. na Jordanowie, zaś Dom. 63 pag. 25 n. 25 on. na Spytkowicach intabulowanej, w załatwieniu którego termin na dzień 8 marca 1876 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy Wawrzyniec Trybuła z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, c. k. Sąd krajowy dla niego adw. dra Markiewicza, z zastępstwem adwokata dra Rydzowskiego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem ces. król. Sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 14 stycznia 1876.

(692 2—3) **Edykt.**

L. 1089 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Noacha Weinsteina z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Seliga Schlesingera pozwu o zapłatę sumy wekslowej 459 rubli 76 kop., adwokat dr. Heyne, ze zastępstwem przez adwokata dr. Billeta, kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów dnia 5 lutego 1876.

(552 2—3) **Edykt.**

L. 4290. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 300 złr. a. w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Waśka Protyniaka w Hoszowie Nr. 32/20, ciała tabularnego nie stanowiącej, w 3 terminach, a to: 28go czerwca, 12go lipca i 26go lipca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr. a. w.

Zakład 60 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(553 2—3) **Edykt.**

L. 4291. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 200 złr. austr. wal. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Piotra Schneck w Bandrowie Nr. 81, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 28 czerwca, 12 lipca i 26 lipca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Zakład 40 złr. a. w

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(551 2—3) **Edykt.**

L. 4289. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. a w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Waśka Hyszczaka w Hoszowie Nr. 36, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 24 maja, 6 czerwca i 21 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875

(691 2—3) **Edykt.**

L. 14282 Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszym, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. z odsetkami po 18 od sta od 3 lipca 1872 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w łącznej kwocie 30 złr. 78 cnt, przez Pawła i Katarzynę Bałaszczuków Eideli Litwak dłużnej, w skutek rekwizycyi tutejszego c. k. Sądu miejsko-delegowanego do L. 7726/75 przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod L. kons. 1091/4 w Stanisławowie położonej, w tym c. k. Sądzie obwodowym na dniu 20 kwietnia i 19 maja 1876 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1099 złr. 50 cnt. w. a.
2. Wadyum wynosi kwotę 110 zł. w. a.
3. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów 31 grudnia 1875 r.

(679 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1209. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mostach wielkich w lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencya przez wniesienie pisemnych ofert, które opatrzone w wadyum w kwocie 60 złr., oraz w legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania odpowiedniego majątku należy wnieść włącznie do 29 lutego 1876 do godziny pierwszej z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w r. 1875:

co do tytoniu	. 10638 złr.	29 ct.
co do marek stemplow.	. 1351 złr.	— ct.
razem	11989 złr.	29 ct.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

Kundmachung.

Z. 1209. Zur Wiederbesetzung der Tabak Großtrafik in Mosty wielkie (Finanz-Bezirk Lemberg) mit welcher auch der Stempelmarken Verschleiß von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 60 fl., dann eines legalen Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis einschließlich den 29 Februar 1876 Nachmittags 1 Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr betrug im J. 1875, nämlich vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1875

an Tabak	. 10638 fl.	29 kr.
an Stempelmarken	1351 fl.	— kr.
Zusammen	11989 fl.	29 kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweiß können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Lemberg am 5 Februar 1876.

(690 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 781. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 16 marca 1876 godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym sprzedaż, do mas rozbiorowych Izaaka i Machli Singerów należących, części realności L. k. 88 i 89 w Przemyślu na Zasaniu położonych, w drodze publicznej licytacyi, pod warunkami uchwałą z dnia 10go listopada 1875 L. 9534 w num 277, 285 i 286 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi, z tem dołączeniem, że gdyby pomienione realności i teraz za 12000 złr. sprzedane nie zostały, o godzinie 4tej tegoż samego dnia ułożenie ułatwiających warunków licytacyi nastąpi.

Przemyśl 26 stycznia 1876.

(693 2—3) **Edykt.**

L. 1090 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Noacha Weinsteina z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Seliga Schlesingera pozwu o zapłatę sumy wekslowej resztującej 100 rubli 44 kop., adwokat dr. Heyne, ze zastępstwem przez adwokata dra Billeta, kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów 5 lutego 1876.

(673 2—3) **Edykt.**

L. 28304. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia p. Henryka Berkowicza, że w sprawie Józefa Lerngrocka, jako cesyonaryusza Florentyny Rutkowskiej i Ignacego Stattlera, przeciwko niemu o 87 złr. 50 cnt., celem doręczenia wyroku dla niewiadomego miejsca pobytu na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem p. adwokat dr. Kaufmann, ze substytucyą p. adwokata dr. Blatteisa ustanowionym został.

Poleca się zatem pozwanemu aby potrzebne do obrony środki kuratorowi dostarczył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Kraków 29 stycznia 1876.

(696) 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1631. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 200 złr., a względnie 163 złr. 14 ct. w. a. wraz z odsetkami po 12%, od dnia 25 czerwca 1872 r. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi odsetkami 3% od kwoty nie uiszczonej w czasie należytym, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 82 cnt. w. a. już przyznanych i niniejszem przyznających się kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 11 ct. w. a., dozwala się publiczną przymusową sprzedaż realności pod L. 20/13 w Rzące położonej, dłużnika Jacentego Wydrycha własnej, pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. wal. aust.
2. Chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% w kwocie 20 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, lub też c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego z kuponami, według kursu ostatniej „Gazety Lwowskiej".

Do tej licytacyi przeznacza się trzy termina, to jest dnia 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1876 o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki można przejrzeć w registraturze lub w Izbie sądowej na terminie.

Podgórze dnia 7 września 1875.

(596 2—3) **Edykt.**

L. 1546. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek małżonków Ludwika i Herminy Liebhardt, restauratorów w Przemyślu, i mianuje pana c. k. adjunkta sądowego Leopolda Hauzera w Przemyślu komisarzem konkursowym.

C. k. notaryuszowi p. Longchamps jako delegatowi sądowemu zaś poleca, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast z przybraniem zarządcy masy przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Łużeckiego, z zastępstwem p. adw. dr. Regera i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 15 lutego 1876 o 10 godz. przed południem z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do dnia 18 marca 1876, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Zmigrodzie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Termin likwidacyjny zaś wyznacza się na dzień 4go kwietnia 1876 o godzinie 10tej rano, na którym wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać mają. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać, oraz także w myśl §. 68 ust. konkurs. dobrowolną ugodę względem podziału masy konkursowej bez przeprowadzenia postępowania konkursowego tentować.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 1 lutego 1876.

(685 2—3) **Edykt.**

L. 752. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Zygmunta Hermana de praes. 6 stycznia 1876 r. L. 752 zezwolono na utworzenie z kompleksu 3/4 części dóbr Rzepniowa nowego ciała tabularnego pod nazwą: „Rzepniów Hermanów, a zarazem polecono tabuli krajowej, aby wszystkie pozycye stanu czynnego dóbr Rzepniów, o ile tej majętności dotyczą, w stan czynny tej majętności przez powołanie, jak równie wszelkie pozycye ciężarowe tych 3/4 części dotyczące, do stanu biernego tej nowej majętności odpowiednio w porządku uzyskanego pierwszeństwa tabularnego przeniosła.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Maryanny z Wisłockich Grabińskiej, to jest: Urszuli Grocholskiej i Stanisławowi Wisłockiemu, do rąk równocześnie w osobie adw. dr Janowicza, z zastępstwem adw. dr. Balko, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Urszulę Grocholską i pana Stanisława Wisłockiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Lwów dnia 18 stycznia 1876.

(695 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1629. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 700 a względnie 671 złr. 44 cnt. w. a. z odsetkami po $^{12}/_{00}$, od 11 czerwca 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi $^{3}/_{00}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwotach 11 złr. 98 cnt. i 5 złr. 47 cnt. w. a, rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod L. kons. 31/1 położonej, Tomasza i Anny Przetockich własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z d. 27 listopada 1870 r. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, z wyjątkiem 2 morgów, które aktem notaryalnym z d. 3go września 1859 r. z powyższego gospodarstwa Reginie Dydulownie odstąpione zostały, pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 2000 zł. wal. aust.
2. Wadyum 200 złr. gotówką, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami, według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej".
3. Sprzedaż odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu, to jest na dniu 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
4. Bliższe warunki w registraturze sądowej lub na terminach przejrzeć można.

Podgórze dnia 7 września 1875.

(697 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5798. C. k. Sąd pow. w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 złr., a wzgladnie tylko w kwocie 326 złr. 32 ct. w. a., z odsetkami po $^{10}/_{00}$ od 3 października 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi $^{3}/_{00}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 11 złr. 98 cnt. w. a. już poprzednio przysądzonych i dalszych kosztów obecnie w kwocie 7 złr. 62 ct. a. w. przyznanych, na publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod L. kons. 92 w Piaskach położonej, dłużnika Hieronima Frasia własnej, w trzech terminach, to jest 22 lutego, 21go marca i 25go kwietnia 1876, każdego razu o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a., a wadyum zaś 100 złr. a. w.

Resztę warunków można w archiwum tutejszego Sądu przejrzeć.

Podgórze dnia 10 grudnia 1875.

(653 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1955. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Tennenbauma przeciw Michałowi i Katarzynie Zawiłom, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 325 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 61 w Kielnarowy położonej Michałowi Zawile własnej protokołem z dnia 26 kwietnia 1872 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 3 marca, 28 marca i 21 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 5149 zł. 98 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub opisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Dr. Alsa ustanowionego.

Tyczyn, dnia 26 lipca 1875.

(642 2—3) **Edykt.**

L. 480. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Fortunata, Józefa, Hugona Wiercińskich, Maryannę Sawicką i Barbarę Wiercińską do spadku Antoniego Joachima 2ga imion Wiercińskiego w Kulczynach dnia 24 lipca 1842 zmarłego, tudzież do spadku Maryanny Wiercińskiej dnia 4 sierpnia 1854 w Kulczynach zmarłej z mocy ustawy powołanych, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w Sądzie tym się zgłosili i deklaracye spadkowe wnieśli, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe po Antonim Joachimie Wiercińskim i po Maryannie Wiercińskiej ze spadkobiercami zgłaszającemi się tudzież z kuratorem w osobie adwokata Dr. Karola Kaczkowskiego dla niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym, przeprowadzonem zostanie.

Tarnów dnia 20 stycznia 1876.

(684 3—3) **Edykt.**

L. 63083. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni nieznanym z życia i miejsca pobytu małżonkom Józefowi i Klarze Myszkowskim, że Piotr Gerhards przeciw nim dnia 29go listopada 1875 L. 63083 pozew o wyekstabulowanie ze stanu biernego realności Nr. 860 1/4 serwitutów wodociągowych dom. 39 pag. 345 n. 5 on. intabulowanych wytoczył, w skutek czego pozew ten równocześnie do wniesienia obrony w przeciągu 30tu dni dekretowany został.

Gdy pozwani z życia i miejsca pobytu są nieznani, a zatem postanawia im Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo p. adwokata dra Popiela kuratorem, z substytucyą pana adw. dra Goreckiego i panu kuratorowi dr. Popielowi powyższy pozew wręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3 grudnia 1875.

(681 3—3) **Edykt.**

L. 2832. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek prośby Arona Leiby 2 im. Korkesa de praes. 1 marca 1875 L. 11779, uchwałą z dnia 6 marca 1875 L. 11779 dozwolono intabulacyę wykreślenia na rzecz Władysława Sochockiego, Ludwiny Astleitner i innych w stanie biernym realności N. 171 m. we Lwowie intabulowanej sumy 344 złr. 29 kr. m. k.

Ponieważ miejsce pobytu powyższych wiadome nie jest, ustanawiamy celem doręczenia odnośnej uchwały kuratorem tutejszego adwokata dra Byk mianując zastępcą tegoż adwokata dra Czeszera.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Ludwinę Astleitner i Władysława Sochockiego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 stycznia 1876.

(585 3—3) **Edykt.**

L. 1246. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie nie znając miejsca pobytu Ołeksy Karanda, wzywa go, aby się do roku od dnia 3go ogłoszenia tego edyktu oświadczył do spadku zmarłego w dniu 3go sierpnia 1873 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia brata Ilka Karandy z Pohorylca, inaczej postępowanie spadkowe z jego kuratorem Jurkiem Łucau i oświadczającymi się spadkobiercami przeprowadzone zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 31 grudnia 1875.

(671 3—3) **Edykt.**

L. 14246. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 5000 złr. m. k. czyli 5250 złr. w. a. z pn., wyrokiem c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16 lutego 1870 L. 14750 Chaimowi Kleinhaendler przyznanej, obecnie Herscha Löwenthala i Majera Schenkla własnej, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr Pleśna i Rychwałd w powiecie i starostwie Tarnowskiem położonych, dłużniczki Leopoldyny Eisenbach, w 2 terminach, a to: 20 marca i 8 maja 1876 r., każdym razem o 10ej godzinie przed południem, w tutejszym c. k. Sądzie odbyć się mająca, pod następującymi warunkami:

1. Dobra powyższe sprzedane będą wraz z budynkami i wszystkiemi do nich należącemi prawami ryczałtem.
2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 45889 złr. 40 cnt., poniżej której sprzedaż w terminach powyższych nie nastąpi.
3. Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 4588 złr. w. a. w gotówce, albo w obligacyach państwa lub kraju, listach zastawnych banku narodowego lub Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, albo wreszcie w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych, obliczonych wedle kursu równocześnie w gazecie rządowej wiedeńskiej umieszczonego.

   Wadyum nabywcy pozostanie w depozycie sądowym, reszta zaś współlicytujących złożone wadya po ukończonej licytacyi odbierze.
4. Nabywca złoży do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały, zatwierdzającej akt licytacyi, jedną trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczone będzie. Poczem zwrócone zostanie nabywcy wadyum w papierach wartościościowych złożone, i nastąpi na koszt własny nabywcy wprowadzenie onegoż w posiadanie fizyczne nabytych dóbr.

   W razie, gdyby wprowadzenia w posiadanie nabywca w stosownym czasie nie żądał, dzień wypełnienia warunku 4go jako dzień wprowadzenia go w posiadanie fizyczne tychże dóbr będzie uważanym.
5. W dniach 60 po prawomocności uchwały, rozdział ceny kupna między wierzycieli ustanawiającej, winien nabywca resztujące dwie trzecie części ceny kupna na rzecz masy wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyć, lub też w miarę postanowień tej uchwały z takowych wierzycieli hipotecznych zaspokoić i z tego się wykazać.

   Nabywca obowiązany będzie wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna przyjąć.
6. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne winien będzie nabywca opłacać po 6 procent od dwóch trzecich części ceny kupna u niego pozostawionych półrocznie z dołu.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obiedwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni tak dóbr jako i wierzytelności, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 19go maja 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Forysta, z substytucyą adw. dra Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 31 grudnia 1875.

(674 2—3) **Edykt.**

K. 1033 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla leżącej masy spadkowej po Łukaszu Bobowniku p. adwokata dra Ornsteina za kuratora i temuż rezolucyę z dnia 2 sierpnia 1874 L. 128, dozwalającą wpis prawa zastawu dla wierzytelności Marceli Bratkowskiej w sumie 350 złr., na częściach realności Łukasza i Maryanny Bobownik pod Nr. tab 1046 w Brodach.

Brody dnia 29 maja 1875.

(643 3—3) **Edykt.**

L. 9716. Na polecenie c. k. Sądu wyższego Krakowskiego dtto 3 czerwca 1875 l. 6354 oznajmiamy na prośbę Aleksandra i Franciszki Suszów, uchwałą c. k. Sądu obwodowego dto 15 kwietnia 1875 l. 2438 na zasadzie protokołu wizyi lokalnej 7 sierpnia 1872 i uchwały c. k. starostwa Tarnowskiego dto 7 sierpnia 1872 l. 7078 dla jeden tylny z placu budowlanego Nk. 415 realności l. 5 stare 81 nowe w Tarnowie na Pogwizdowie, która składa się z jednego małego gątem krytego domu drewnianego, obejmującego sień, dwa pokoje frontowe, rozległości 19 kwadr. sążni tudzież ogrodu N. top. 391 objętości 285 kwadr. sążni, graniczący od wschodu z drogą do szpitala chrześciańskiego wiodącą, od południa z realnością Tomasza Burdy, od zachodu z placem publicznym i realnością Blume Tadnis, od północy z realnością Tomasza i Ewy Prządów, nowe ciało tabularne utworzono, i w skutek tego samego polecenia c. k. Sądu obwodowego Lib. Dom. Tom. 30 pag. 40 n. 1 haer. na zasadzie dekretu dziedzictwa c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego dto 7 marca 1873 l. 4939 oraz na zasadzie kontraktu kupna, sprzedaży dto Tarnów 25 września 1870 pomiędzy Teresą Stypulską recte Szczypulską, Agnieszką Osowską, Józefą Zieniewiczową z jednej a Aleksandrem Suszem i Franciszką Suszyną z drugiej strony zawartego, przez c. k. Sąd obwodowy uchwałą dto 10 listopada 1870 l 16566 imieniem małoletniej Antoniny Szczypulskiej zatwierdzonego, którego oryginał w aktach spadkowych po Jędrzeju Szczypulskim się znajduje, zaintabulowano prawo własności do realności pod l. 5 stare 81 nowe w Tarnowie na Pogwizdowie położonej, na rzecz Aleksandra i Franciszki Suszów w $^{17}/_{24}$ częściach na rzecz małoletniej Antoniny Stypulskiej recte Szczypulskiej w $^{7}/_{24}$ częściach w stanie czynnym tejże realności i wzywamy wszystkich którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się zmiany stanu czynnego co do praw własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu lub służebnictwa lub inne prawa do intabulacyi zdolne, aby pretensye wraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie obwodowym Tarnowskim najdalej do dnia 26 kwietnia 1876 bez względu na inne podania w tym względzie do Sądu wniesione, gdyż inaczej utraciliby według §. 6 ust. z 25 lipca 1871 r. l. 96 prawa do urzeczywistnienia swych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym, i że przywrócenie i przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia pretensyi nie ma miejsca.

Tórnów 1 lipca 1875.

(640 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16659. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia spadkobierców Michała Łapińskiego a mianowicie Piotra i Augustyna Łapińskich i Anielę z Łapińskich Flesslerowską z życia i miejsca pobytu niewiadomym, iż Leopoldyna Eisenbachowa o ekstabulacyę $^{4}/_{5}$ części sum 12239 złp. 16 gr i 16000 złp w stanie biernym dóbr Pleśna i Rychwała Dom. 505 p. 80 n. 6 i 7 on. i Dom. 55 p. 26 n. 17 i 19 on. zabezpieczonych, ze stanu biernego tychże dóbr z pn. przeciw nim pozew, wniosła wskutek czego pozwanych do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni wezwano.

Ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu niewiadomi przeto przeznaczono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Stojałowskiego z zastępstwem Dra. Jarockiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanym ażeby w przeznaczonym czasie, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 4 listopada 1875.

(661 3—3) **Edykt.**

L. 2197. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla posiadłości w gminie katastralnej Stroniatyn okręgu Kulikowskiego c. k. Sądu powiatowego położonych, a to:

a) tabularnych, jak niemniej
b) temuż Sądowi powiatowemu jako instancyi realnej podlegających, od dnia 1go kwietnia 1876 za nową księgę uważanym być ma.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości ąabularnych w tabuli lwowskiego c. k. Sądu kraj. zaś dla posiadłości pod b) poszczególnionych w biurze c. k. Sądu powiatowego w Kulikowie.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów, dotyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych, o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego, wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 kwietnia 1877 a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie co do innych w c. k. Sądzie powiatowym w Kulikowie wnieśli, ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczność, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 1go lutego 1876.

(645 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 13664. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie ogłasza niniejszem Piotrowi Boguszowi z Wierzchostawic, że Jędrzej Gdowski wniósł pozew przeciw niemu i innym pozew z dnia 18 września 1875 r. l. 13664 o zapłacenie 250 zł. skutkiem czego termin do rozprawy sumarycznej, na 22 listopada 1875 r. o godz. 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono.

Gdy wiadomo nie jest, gdzie Piotr Bogusz obecnie przebywa, ustanowiono dla niego kuratorem Dr. Jarockiego z zastępstwem Dr. Psarskiego i pierwszemu pozew wręczono.

Wzywamy przeto Piotra Bogusza, aby temu zastępcy potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub sam w Sądzie stanął, lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej przeciwne skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 12 października 1875.

(647 2—3) **Edykt.**

L. 11619. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 18 grudnia 1875 l. 10978 uznano Wawrzyńca Piechna z Buszcza marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Macieja Żaka.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany 9 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 1102. **Konkurs.** (718 1—3)

Do obsadzenia posady kancelisty przy Wydziale Rady powiatowej w Białej z pensyą roczną 400 złr. rozpisuje się konkurs do 15 marca b. r

Ubiegający się kandydaci mają swoje podania do Wydziału powiatowego przesłać i wykazać się z odbytej praktyki z biegłością w języku polskim i niemieckim i z przymiotu łatwo czytelnego pisma.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Biała dnia 29 stycznia 1876.

Ostrzeżenie!!

Kwit

krakowskiej kasy oszczędności

do Nr. 6344 wydany na 3 akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, z kuponami pr. 1/11 1875, Nr. 60792, 88009, 88011 został mi skradzionym. Ostrzegam więc przed nabyciem tegoż, gdyż odpowiednie kroki amortyzacyi już uczynione zostały.

728 1—3 ***Józef Serkowski.***

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

na rok 1876

nabyć można

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

po cenie 2 zl. 60 ct.

Administracya

rząd. Gazety Lwowskiej

poszukuje

LOKALU

na pomieszczenie biór Redakcyi i administracyi. Lokal ten znajdować się ma w śródmieściu i obejmować powinien 5—6 pokoi jasnych i obszernych, kuchnię na pomieszkanie dla woźnego i piwnicę lub inny odpowiedni skład na drzewo **Lokal parterowy** ma pierwszeństwo, w razie zaś, gdyby był do wynajęcia na pierwszem piętrze, musi być dodany pokój jeden na dole, któryby mógł służyć za kantor ekspedycyjny.

Warunki kontraktu, któryby zawarty został na czas dłuższy, omówione być mogą w Administracyi **Gazety Lwowskiej** Ulica Czarneckiego, l. 18 na dole. (629)

Ajencja Dzienników

(729) krajowych i zagranicznych

Józefa Polińskiego

ulica Hetmańska l. 10 obok kawiarni wiedeńskiej

przyjmuje **inseraty** do wszystkich krajowych i zagranicznych dzienników i takowe **najtaniej oblicza**, również **Prenumeratę** na wszystkie czasopisma polskie, niemieckie i francuskie, załatwia wszystkie **komisa** będące w związku z ogłoszeniami w dziennikach; prócz tego **przyjmuje w komis do rozprzedania wszelkie ulotne broszury i czasopisma.**

Wyłączna Ajencja dla inseratów „Szczutka,“ „Przeglądu sądowego i administracyjnego“

Ważność ogłoszeń dziennikarskich.

Kupiec, przedsiębiorca, wreszcie każdy ktokolwiek tylko pragnie, aby o nim i o jego interesie i w ogóle o jego czynnościach wiedziała szerza publiczność, przymuszony jest w dzisiejszych czasach ogłaszać się w dziennikach. Jak skutecznym jest rozgłos za pomocą ogłoszeń i reklam dziennikarskich. przekonać się może o tem każdy z samychże dzienników. Największe i najsławniejsze firmy i przedsiębiorstwa ogłaszają się stale prawie codziennie. Kupujący, w ogóle konsument nie może i niema czasu wyszukiwać producenta, zwłaszcza w wielkiem mieście. Szuka on to co potrzebuje w ogłoszeniach dziennikarskich, a znalazłszy ten adres wprost się na miejsce udaje, reszty zależy już od konkurencji. Ten co ma towar lepszy i taniej go sprzedaje, sprzeda więcej. Każdy interes, nawet tak drobny jak **wynajęcie pomieszkania, sprzedaż lub kupno jakiegoś sprzętu** prędzej, skuteczniej i taniej załatwić można za pomocą ogłoszenia w dziennikach, które czytają tysiące mieszkańców jak według dotychczasowej praktyki przez rozlepianie kartek. Zadaniem biura inseratowego t. j. **Ajencji Dzienników** jest pośredniczenie między inserującą publicznością a dziennikami. Zajmuje się ono nietylko wyjednaniem najtańszej ceny inseratów, lecz także **stylistycznem i technicznem ułożeniem tychże,** również jeżeli tego interes wymaga pośredniczy między stronami interesowanemi bezpłatnie.

Ogłoszenia drobne do czterech wierszy drobnym drukiem przyjmuje powyższa **Ajencja Dzienników** do dwóch dzienników za opłatą **40** cnt., do jednego dziennika za opłatą **25** cnt **w. a.**

Borysławskie Towarzystwo dla produkcyi oleju skalnego.

Jeneralne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 16 marca r. b. o godzinie 7 wieczorem w domu pod l. 179 zg. m. w Drohobyczu, uprasza się zatem szan. Pp. posiadaczy akcyi o wzięcie udziału w tymże zgromadzeniu.

Pp. Akcyonaryusze którzy zamyślają zabrać głos przy tej sposobności zechcą w myśl § 10 stat akcye swoje przy kasie zarządowej w Drohobyczu deponować.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o stanie przedsiębiorstwa
2. Przegląd i potwierdzenie rachunków od 1 kwietnia r. 1873 do 31 marca 1875 roku i wymienienie kontrulorów rachunkowych
3. Wybór dwóch członków do rady Zawiadowczej.

Drohobycz dnia 10 lutego 1876. (730)

Rada Zawiadowcza

pierwsz. borysławskiego Tow. dla produkcyi oleju skalnego.

L. 25918. (658 2—3)

Dzierżawa folwarku miejskiego Persenkówka.

Celem wydzierżawienia folwarku miejskiego Persenkówka w powiecie lwowskim, tuż za miastem Lwowa przy trakcie stryjskim położonego obejmującego w przybliżeniu

roli ornej . . . . 58 morgów
sianożęci . . . . 32 „
pastwiska . . . . 20 „

wraz z gruntami miejskiemi obok rogatki stryjskiej położonemi, do folwarku przytykającemi obszaru około 33 morgów na sześć po sobie następujących, od dnia 24 czerwca 1876 poczynać się mających lat, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 22 lutego b. r. o godzinie 11 przed południem w biurze departamentu I Magistratu.

Cena wywołania ustanawia się na sumę tysiąc (1000) złr. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego, a oprócz czynszu tego, obowiązany będzie dzierżawca opłacać wszelkiego rodzaju podatki monarchiczne z dodatkami i poniesie wszystkie bądź komunalne dotąd też inne ciężary gruntowe.

Oferty należy zaopatrzeć w wadyum wynoszące 10% ofiarowanego czynszu rocznego.

Warunki licytacyi przejrzeć można w pomienionem biurze w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta

Lwów dnia 31 stycznia 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.